

GŁOS UCZELNI

CZASOPISMO UNIwersYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

Numer 2 (384) Luty 2018 Rok XXVII(XLIII) Cena 2 zł
Ukazuje się od 1952 roku ISSN 1230-9710



#545/ 73 

REKTOR DEMBIŃSKI WYRÓŻNIONY

Prof. dr hab. Stanisław Dembiński (na zdjęciu z przewodniczącym Rady Miasta Torunia prof. Marcinem Czyżniewskim) – były rektor Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, otrzymał wysokie wyróżnienie przyznane przez Radę Miasta Torunia. Jego wręczenie odbyło się w trakcie uroczystej sesji w rocznicę lokacji miasta.

Rada Miasta Torunia podjęła uchwałę o przyznaniu prof. dr. hab. Stanisławowi Dembińskiemu Medalu „Za zasługi dla Miasta Torunia na Wstęde”. W tej kadencji Rady to trzeci pracownik UMK, który otrzyma takie wyróżnienie, obok profesorów Ryszarda Sudzińskiego z Wydziału Nauk Historycznych i Wojciecha Polaka z Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych.

Stanisław Dembiński został wybrany rektorem UMK przez społeczność akademicką w 1981 r. Na jego kadencję przypadły strajki studenckie z listopada i grudnia 1981 r., a przede wszystkim wprowadzenie stanu wojennego, w czasie którego bronił autonomii Uniwersytetu i stawał w obronie prześladowanych członków społeczności akademickiej. Władze wojskowe odwołały go po 11 miesiącach sprawowania urzędu.

Profesor Dembiński włączył się w przemiany polityczne w Polsce w 1989 r. W wyborach czerwcowych wszedł do Senatu z listy „Solidarności”, był przewodniczącym Komisji Spraw Zagranicznych oraz członkiem Delegacji Parlamentarnej do Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy.

(DzPil)



Fot. Adam Zakrzewski

DRUGIE W POLSCE

Liceum Akademickie UMK zajęło 2. miejsce w Ogólnopolskim Rankingu Liceów i Techników przygotowanym już po raz dwudziesty przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”. Od wielu lat szkoła UMK należy do najlepszych liceów w Polsce.

Licea ogólnokształcące zostały ocenione za pomocą trzech kryteriów: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. Podobnie jak w ubiegłym roku najwyższą oceniono XIII Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie. Toruńskie Liceum Akademickie zajęło 2. miejsce, tracąc do lidera jedynie 2,19 pkt. Ta pozycja to awans o jedno miejsce w stosunku do ubiegłego roku. Podium zamyka XIV LO im. Stanisława Staszica w Warszawie.

Liceum Akademickie zajęło także drugie miejsce w Rankingu Szkół Olimpijskich uwzględniającym wyniki 52 ogólnopolskich olimpiad, które zwały z egzaminu maturalnego, egzaminu zawodowego lub były finansowane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w roku szkolnym 2016/2017. Tu także zwyciężyła szczecińska „trzynastka”, a na trzecim miejscu znalazło się III LO im. Marynarki Wojennej w Gdyni.

(DzPil)

REKTOR DEMBIŃSKI WYRÓŻNIONY ..	3
DRUGIE W POLSCE	3
UMK W KONTRAKCIE	
TERYTORIALNYM	4
ZMARŁ WSPÓŁTWÓRCA AKADEMII	
MEDYCZNEJ W BYDGOSZCZY	5
NAGRODA ZA POPULARYZACJĘ	5
Z SENATU	6
HONOROWY DOKTORAT	
DLA INFORMATYKA	7
MILIONOWY TEAM	8
GWIAZDA INTERNACJONALIZACJI	9
W GŁĄB OKA	9
UNIKATOWA BIOFIZYKA	10
CHWILA ZADUMY	11
JUBILEUSZ PROF. SUDOŁA	12
NA PRESTIŻOWĄ AKREDYTACJĘ	
EQUIS	12
HONORY DLA CHEMIKA	13
DLA WYBITNYCH DOKTORANTÓW	13
PROFESOR JERZY TOMALA	
(1926–2017)	14
Z ŻAŁOBNEJ KARTY	16
BEZPIECZEŃSTWO – SPRAWA	
BARDZO WAŻNA	17
ZAŁOŻYCIELE FIZYKI I ASTRONOMII	
NA UMK	18
JUBILEUSZ KONKURSU WIEDZY	
O EKONOMII I GOSPODARCE	20
TO SIĘ ZDARZYŁO W 2017 ROKU	22
SWOBODA I NOWOCZESNOŚĆ	26
MEDAL DLA ... MEDALIERA	27
DZIEDZICTWO WYZNANIOWE	
I ETNICZNE	28
DLA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU	
PIERWSZA Z DEBAT	30
SMAK KOPERNIKA	31
PO NASZEMU	32
RUBINKOWSKI FOREVER	33
NAGRODA ZA SUPEREKLIBRIS	34
KAC NAUKOWO	35
STEFAN NARĘBSKI W TORUŃSKIM	
MUZEUM OKRĘGOWYM	36
OD NOWA ZAPRASZA	38
UDANY PUCHAROWY DEBIUT	39
KASIA W PLEBISCYCIE	39
GŁOS NA STRONIE	41
ZARAZ WRACAM	41

Ten numer „Głosu Uczelni” został zamknięty 20 stycznia 2018 r.
Redaktor prowadzący:
Winicjusz Schulz

**GŁOS
UCZELNI**

e-mail: glos-umk@umk.pl

www.glos.umk.pl

UMK W KONTRAKCIE TERYTORIALNYM

Rektor UMK podpisał umowy o dofinansowanie projektów w ramach Kontraktu Terytorialnego, na mocy którego Uniwersytet Mikołaja Kopernika uzyskał unijne dofinansowanie na realizację pięciu projektów inwestycyjnych. Na rozwój infrastruktury B+R nasza Uczelnia otrzyma łącznie ponad 65 mln zł.

Projekty, które uzyskały dofinansowanie realizowane są przez konsorcja jednostek naukowych uczelni wyższych z województwa kujawsko-pomorskiego. Wsparcie zostało przyznane w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Kujawsko-Pomorskiego, Oś 1 Wzmocnienie innowacyjności i konkurencyjności gospodarki regionu, Działanie 1.1 Publiczna infrastruktura na rzecz badań i innowacji, Schemat: Infrastruktura B+R w uczelniach.

W dwóch projektach UMK w Toruniu pełni rolę lidera. Pierwszy z nich pn. „*Monumentum Sonus Visio*. Akademickie Centra Przemysłów Kreatywnych Kultury, Sztuki i Ochrony Zabytków” dotyczy budowy oraz wyposażenia w aparaturę badawczo-rozwojową Centrum Badań i Konserwacji Dziedzictwa Kulturowego przy Wydziale Sztuk Pięknych UMK oraz utworzenia Centrum Przemysłów Kreatywnych w Wyższej Szkole Gospodarki w Bydgoszczy. Wartość inwestycji to ponad 50 mln zł. Przedsięwzięcie, obejmujące 27 projektów B+R rozwijających sektor kreatywny/przemysł kultury, sztuki i dziedzictwa kulturowego, będzie realizowane w okresie od 1 kwietnia 2018 r. do 31 marca 2022 r. Przyczyni się ono do aktywizacji sfery gospodarczej regionu w dziedzinie kultury i kreatywności oraz wykorzystania kapitału intelektualnego uczelni zaangażowanych w realizację projektu.

„Medycyna a zdrowie człowieka. Kujawsko-pomorski interdyscyplinarny program diagnozy spersonalizowanej i opieki zdrowotnej” to tytuł drugiego projektu, którym kieruje UMK. Będzie on prowa-

dzony wspólnie z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy w okresie od 1 kwietnia 2018 r. do 31 marca 2021 r. Na przedsięwzięcie zostanie przeznaczonych ponad 36 mln zł. W jego ramach zaplanowano zwiększenie urynkowania działalności badawczo-naukowej UMK i UKW w obszarze nauk biomedycznych (w zakresie diagnostycznym, klinicznym i leczniczym), nauk o żywności i żywieniu, nauk farmaceutycznych z otoczeniem biznesu. Obejmuje on również wyposażenie w aparaturę naukowo-badawczą 7 laboratoriów UMK oraz powstanie Uniwersyteckiego Centrum Psychologicznego przy UKW. Łącznie realizowanych zostanie 30 projektów B+R rozwijających sektor medyczny.

Ponadto UMK, działając w ramach konsorcjów naukowo-badawczych z Uniwersytetem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Uniwersytetem Technologiczno-Przyrodniczym w Bydgoszczy oraz Wyższą Szkołą Zarządzania Środowiskiem w Tucholi, zrealizuje projekty infrastrukturalne umożliwiające: realizację badań naukowych ukierunkowanych na wdrażanie innowacyjnych rozwiązań w zakresie produkcji i bezpieczeństwa żywności oraz przemysłu spożywczego (projekt pn. „Bezpieczeństwo łańcucha żywnościowego i żywność spersonalizowana” o łącznej wartości ponad 25 mln zł); realizację prac badawczych w zakresie wdrażania innowacyjnych rozwiązań w obszarach transportu szynowego, nowych technologii w zakresie energetyki, chorób cywilizacyjnych, nowych leków oraz medycyny regeneracyjnej, zaawansowanych technologii informacyjnych, telekomunikacyjnych i mechatronicznych, nowoczesnych technologii materiałowych, środowiska naturalnego, rolnictwa i leśnictwa, bezpieczeństwa i obronności państwa (projekt pn. „Laboratoria nauk technicznych i ścisłych dedykowane rozwojowi potencjału badawczego w zakresie innowacyjnych rozwiązań i technologii o kluczowym znaczeniu dla gospodarki województwa kujawsko-pomorskiego” o wartości 44 mln zł), realizację badań w zakresie poszukiwania rozwiązań najistotniejszych dla współczesnej gospodarki problemów społecznych oraz pozwalających na transfer wiedzy naukowej do praktyki społecznej (projekt pn. „Innowacje społeczne” o wartości ponad 12 mln zł).

(DzPii)

Zespół redakcyjny: **Winićjusz Schulz (redaktor naczelny), Wojciech Streich (zastępca redaktora naczelnego)**, Aleksander Anikowski, Bożena Bednarek-Michalska, Marcin Czyżniewski, Marcin Lutomiński, Maurycy Męczałski, Andrzej Romański

Stale współpracują: Alina Dauksza-Wiśniewska, Sebastian Dudzik, Jarosław Dumanowski, Sławomir Jaskólski, Piotr Kurek, Anna Molenda, Edward Saliński, Sebastian Żurowski

Adres redakcji: 87-100 Toruń, ul. Reja 25, pok. 7 i 12, tel. 56 611 42 89, 56 611 42 39, tel./fax 56 611 42 16

Opracowanie graficzne: Edward Saliński

Skład: Dariusz Żulewski

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. 56 611-42-95, e-mail: wydawnictwo@umk.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone

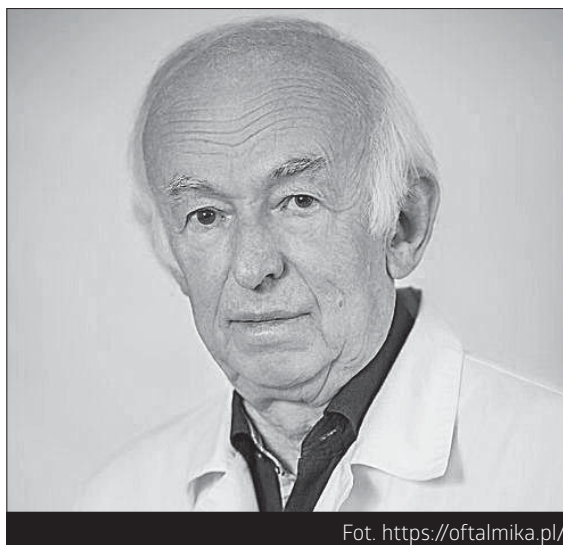
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz ich tytułów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Serwis fotograficzny: http://glos.umk.pl/serwis_fotograficzny.html

Nie żyje profesor Józef Kałużny, jeden z twórców Akademii Medycznej w Bydgoszczy i jej rektor w latach 1990–1996.

Józef Kałużny urodził się 17 marca 1940 r. W 1964 r. ukończył studia na Wydziale Lekarskim Akademii Medycznej w Poznaniu. Od 1979 roku był kierownikiem Kliniki Chorób Oczu Akademii Medycznej w Bydgoszczy, później Collegium Medicum UMK. Był rektorem Akademii Medycznej w Bydgoszczy przez dwie kadencje w latach 1990–1993, 1993–1996 oraz przewodniczącym Polskiego Towarzystwa Okulistycznego w latach 1998–2000. Podczas ponadczterdziestoletniej kariery wykonał około dwadzieścia tysięcy operacji okulistycznych i zajmował się wszelkimi działaniami okulistyki. W 1985 r. jako pierwszy w Polsce wszczepił sztuczne soczewki tylnokomorowe po usunięciu zaćmy, a także jako jeden z pierwszych na świecie zastosował Spektralną Optyczną Tomografię Koherentną w diagnostyce okulistycznej. Od 2008 r. pracował w Klinice Okulistycznej Oftalmika w Bydgoszczy, którą stworzył i był jej dyrektorem ds. medycznych. Mimo zaawansowanego wieku, do ostatnich chwil przyjmował pacjentów i był aktywny zawodowo. Prof. dr hab. Józef Kałużny zmarł 14 stycznia. (CM)

ZMARŁ WSPÓŁTWÓRCA AKADEMII MEDYCZNEJ W BYDGOSZCZY



Fot. <https://oftalmika.pl/>

Realizowany przy wsparciu UMK program „Astronarium” otrzymał prestiżową nagrodę „Popularyzator Nauki 2017” przyznaną przez Polską Agencję Prasową oraz Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

NAGRODA ZA POPULARYZACJĘ

Wyniki konkursu „Popularyzator Nauki 2017” ogłoszono 15 stycznia na uroczystej gali w warszawskim Centrum Nauki Kopernik. Związany z UMK program „Astronarium” otrzymał główną nagrodę w kategorii „Media”.

Producentami „Astronarium” są Polskie Towarzystwo Astronomiczne i Telewizja Polska. Program ma silne związki z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu oraz województwem kujawsko-pomorskim. Głównymi autorami „Astronarium” jest trzech absolwentów UMK: politolog i dziennikarz telewizyjny Bogumił Radajewski oraz dwóch astronomów – dr Krzysztof Czart, koordynator Sieci Popularyzacji Nauki ESO i dr hab. Maciej Mikołajewski, prof. UMK z Centrum Astronomii UMK. W programie wystąpiło wielu naukowców z UMK – astronomowie, fizycy, ale także m. in. historycy czy antropolodzy. Każdy odcinek gości w Centrum Astronomii UMK, pod kopułą 90-centymetrowego teleskopu w Piwnicach, którą zaadaptowano na studio i tam się rozpoczyna i kończy program.

Zdjęcia do pierwszej serii „Astronarium” rozpoczęły się w grudniu 2014 r., a premiera w paśmie ogólnopolskim TVP3 (wówczas TVP Regionalna) miała miejsce w marcu 2015 r. Program emitowany był również w TVP Polonia, a w jesiennej ramówce 2016 r. trafił na główną antenę telewizji publicznej TVP1. Skumulowany zasięg każdego z 34 odcinków pierwszych serii przekroczył milion widzów.

Jak dotąd ukazało się 51 odcinków programu. Do końca roku 2018 zostaną wyemitowane łącznie 74 odcinki „Astronarium”. Premiery odbywają się co dwa tygodnie w paśmie ogólnopolskim TVP3. Po premierze program dostępny jest na kanale YouTube. W Internecie program uzyskał do tej pory ok. dwóch milionów wyświetleń i blisko 30 tys. subskrybentów.

W konkursie „Popularyzator Nauki 2017” nagrody przyznano również w kategoriach: „Naukowiec”, „Animator”, „Zespół” i „Instytucja”. Zwycięzcą w kategorii „Animator” został Jan Świerkowski, absolwent astronomii na Wydziale Fizyki Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK, lider Instytutu B61, łączącego działania artystyczne z popularyzacją nauki. (DzPił)

W konkursie „Popularyzator Nauki 2017” nagrody przyznano również w kategoriach: „Naukowiec”, „Animator”, „Zespół” i „Instytucja”. Zwycięzcą w kategorii „Animator” został Jan Świerkowski, absolwent astronomii na Wydziale Fizyki Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK, lider Instytutu B61, łączącego działania artystyczne z popularyzacją nauki. (DzPił)

Ewa Walusiak-Bednarek

Z SENATU

Senat na grudniowym posiedzeniu pozytywnie zaopiniował dwa wnioski o zatrudnienie na czas nieokreślony na stanowisku profesora nadzwyczajnego – dr. hab. Michała Zielińskiego z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej oraz dr. hab. Piotra Siemiątkowskiego z Wydziału Politologii i Studiów Międzynarodowych. Przyjął także uchwałę w sprawie nadania tytułu doktora honoris causa UMK profesorowi Robertowi Engle, laureatowi Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii, twórcy ekonometrii finansowej. Profesor Engle odbierze wyróżnienie w czerwcu 2018 roku podczas uroczystości organizowanych w ramach obchodów 50-lecia Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania.

Senat przyjął także cztery uchwały realizujące zobowiązania, jakie UMK przyjął na siebie w związku z wyróżnieniem logo Komisji Europejskiej HR Excellence in Research. Uchwały dotyczące polityki osobowej, zasad i trybu zatrudniania nauczycieli akademickich, strategii rozwoju ich kariery i procedury oceny okresowej, a także zasad etyki dostosowują wewnętrzne regulacje UMK do przepisów obowiązujących w Unii Europejskiej, zwłaszcza zapisanych w Europejskiej Karcie Naukowca.

Zaakceptowano likwidację kilku kierunków i ścieżek kształcenia; od przyszłego roku akademickiego nie będzie rekrutacji na chemię żywności, technologie proekologiczne i zarządzanie środowiskiem oraz na turystykę i rekreację w języku angielskim. Wyrażono jednocześnie zgodę na utworzenie dwóch nowych kierunków. W roku akademickim 2018/2019 planowane jest uruchomienie jednolitych studiów magisterskich na kierunku weterynaria oraz studiów pierwszego stopnia na kierunku terapia zajęciowa. Weterynaria będzie prowadzona przez powołane w grudniu zeszłego roku Międzyuczelniane Centrum Medycyny Weterynaryjnej, w którego działalność naukowo-dydaktyczną zaangażowane są poza UMK – UTP i UKW. Terapię zajęciową uruchomi Wydział Nauk o Zdrowiu. Powołanie obu kierunków zostało poprzedzone analizą potrzeb rynkowych regionu. Terapeuta zajęciowy jest od roku 2017 na liście zwodów regulowanych. UMK będzie pierwszą uczelnią w województwie i jedną z kilku w Polsce kształcącą specjalistów w tym zakresie na poziomie akademickim. Weterynaria to kierunek wypełniający wieloletnią lukę edukacyjną regionu; próby jej uruchomienia podejmowano kilkakrotnie.

Senat wysłuchał i jednogłośnie zaakceptował aktualizację planu rzeczowo-finansowego na rok 2017. Uniwersytet wypracował zysk w wysokości niemal 6 mln zł; przeszło 3,4 mln – Collegium Medicum, 2,5 mln – kampus toruński. Część zysku (600 tys. w części bydgoskiej, 500 tys. – w toruńskiej) wesprze tzw. fundusz stypendialny, z którego wypłacane są stypendia za wysoko punktowane publikacje naukowe. Uchwalono także zmiany w planie inwestycji wieloletnich uwzględniające dodatkową dotację przyznaną przez MNiSW na modernizację Wydziału Chemii.

Senatorowie w jednomyślnym głosowaniu wyrazili zgodę na zwrot Miastu Bydgoszcz nieruchomości zabudowanej położonej przy ul. Dworcowej w Bydgoszczy, przekazanej Uniwersytetowi w roku 2013 z określonym w umowie przeznaczeniem – na potrzeby planowanego kierunku lekarsko-dentystycznego. Do uruchomienia kierunku w najbliższych latach nie dojdzie ze względu na negatywną opinię ministra zdrowia; plany ministerstwa zakładają ograniczenie w skali kraju limitu przyjęć na ten kierunek prowadzony w języku polskim. Ponadto budynek wymaga gruntownego remontu i bieżących prac konserwatorskich; ogólne koszty jego utrzymania są wysokie. Formalne przekazanie nieruchomości planowane jest na początek tego roku.

Senatorowie zgodzili się także na podpisanie przez rektora trzech umów o współpracy naukowo-badawczej i dydaktycznej. Wydział Chemii będzie współpracował z Instytutem Chemii Fizyczno-Organicznej Narodowej Akademii Nauk Białorusi w Mińsku m.in. w zakresie badań wykorzystujących techniki membranowe i separację gazu oraz publikacji ich wyników; planowana jest też realizacja projektu w ramach konkursu Harmonia NCN. Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania dzięki kontaktom naukowym z badaczami chińskimi nawiązał współpracę z Taylor's University w Malezji. Wspólne działania dotyczyć będą przede wszystkim wymiany naukowców i doktorantów. Senat zgodził się także na kontynuację współpracy z Wyższą Szkołą Techniczną w Brnie.

Na grudniowym Senacie zaakceptowano także szereg zmian organizacyjnych na UMK. Archiwum Zakładowe Collegium Medicum przekształcono w oddział zamiejscowy Archiwum UMK. Na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania utworzono Katedrę Zastosowań Informatyki i Matematyki w Ekonomii. Na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska utworzono Katedrę Biologii Komórkowej i Molekularnej, w skład której wchodzi Zakład Biologii Komórki, Pracownia Biologii Rozwoju oraz dwa Laboratoria – Mikroskopii Elektronowej i Konfokalnej oraz Badań Molekularnych i Izotopowych. Na Wydziale Nauk Pedagogicznych utworzono Katedrę Logopedii, a także zlikwidowano Katedrę Edukacji Dorosłych.

Senat UMK, na wniosek Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej (WFAiIS), przyznał godność doktora honoris causa profesorowi dr. hab. inż. Andrzejowi Cichockiemu (uroczystość przewidziano podczas Święta Uniwersytetu). Prof. Cichocki jest pierwszym informatykiem wyróżnionym przez naszą Uczelnię tym zaszczytnym tytułem. Urodził się w 1947 roku, magisterium, doktorat i habilitację przyznał mu Wydział Elektryczny Politechniki Warszawskiej odpowiednio w 1972, 1976 i 1982 roku, a tytuł profesora otrzymał w 1995 roku.

Swoje zagraniczne staże naukowo-dydaktyczne rozpoczął w 1979, pracując jako wykładowca w *Higher Institute of Electronics* na Malcie. W latach 1984–1985 był stypendystą Fundacji Alexandra von Humboldta na Friedrich-Alexander-Universität Erlangen-Nürnberg, współpracując z prof. Rolfem Unbehauenem. Powrócił tam w latach 1993–94 jako *visiting profesor*, kierując kilkoma projektami badawczymi finansowanymi przez DFG (Deutsche Forschung Gemeinschaft). Rezultatem tej współpracy były liczne publikacje naukowe, w tym dwie monografie. Pierwsza z tych monografii, *MOS Switched-Capacitor and Continuous-Time Integrated Circuits and Systems* (Springer-Verlag, 1989) dotyczyła analizy i projektowania analogowych i hybrydowych obwodów scalonych wielkiej skali scalenia (VLSI). Druga monografia, *Neural Networks for Optimization and Signal Processing* wydana w 1993 roku przez John Wiley & Sons, była już cytowana ponad 2000 razy. Głównymi tematami jego prac stały się od tego czasu systemy sztucznej inteligencji i ich zastosowania do przetwarzania sygnałów i optymalizacji procesów, nowa szybko rozwijająca się dziedzina, którą zaczęliśmy również się zajmować w tym okresie na UMK. Osiągnięcia sztucznej inteligencji, omawiane obecnie często w mediach, stały się możliwe głównie dzięki sieciom neuronowym, czyli algorytmom, które stały się podstawą uczących się maszyn, analizy obrazu i analizy sygnałów i danych wszelkiego rodzaju.

W 1995 roku prof. Cichocki wyjechał do Japonii i pracuje tam częściowo do tej pory. Zaproszono go do organizacji laboratorium w nowo powstającym Brain Science Institute (Instytucie Nauk o Mózgu), należącym do organizacji badawczej RIKEN (Instytutu Badań Fizycznych i Chemicznych, odpowiednika naszej Akademii Nauk). Kierowane przez prof. Cichockiego laboratorium powstało w ramach Frontier Research Program i nosiło początkowo nazwę „Artificial Brain Systems Laboratory”, czyli Laboratorium Sztucznych Mózgów (w latach 1995–97). Następnie jego nazwę zmieniono na nieco skromniejszą, „Open Information Systems” (w latach 1998–2000), a potem bardziej adekwatną „Advanced Brain Signal Processing

Włodzisław Duch

HONOROWY DOKTORAT DLA INFORMATYKA



W RIKEN w marcu 2016 roku

Fot. Włodzisław Duch

Laboratory” (od 2000). Laboratoria te należały do grupy Brain Style Information Systems Group (czyli w luźnym tłumaczeniu przetwarzania informacji w mózgowym stylu), kierowanej bezpośrednio przez dyrektora Brain Science Institute (BSI), prof. Shun-ichi Amari, którego mieliśmy okazję gościć w Toruniu na Sympozjach Fizyki Matematycznej.

Pracując w Japonii, prof. Cichocki stał się jednym z najbardziej znanych uczonych zajmujących się neuro-

informatyką na świecie. W 2013 roku zostały wybrany na IEEE Fellow i wpisany do złotej księgi Politechniki Warszawskiej. Dzięki nowym metodom neuroobrazowania, rozwijanym przez fizyków, oraz algorytmom analizy obrazów i sygnałów rozwijanych przez informatyków, wiedza o działaniu mózgu bardzo się w ostatnich dziesięcioleciach rozwinęła. Prof. Cichocki pracował na froncie tych badań. Zajmował się metodami analizy sygnałów biomedycznych, w szczególności metodami analizy obrazów, analizą tensorową, metodami ślepej separacji sygnałów, oraz zastosowaniami takich metod do budowy interfejsów mózg-komputer, sterowaniem robotami, wczesnym wykrywaniem choroby Alzheimera i wieloma innymi zagadnieniami. Monografia A. Cichocki, Shun-ichi Amari, *Adaptive Blind Signal and Image Processing: Learning Algorithms and Applications* (Wiley, 2003), cytowana była ponad 3000 razy. W ostatnich latach jego publikacje według ISI Web of Science, w którym indeksowanych jest ponad 675 jego prac naukowych, cytowane były około 1000 razy w ciągu roku, całkowita liczba cytowań (bez autocytowań) wynosi około 8 tysięcy, a indeks Hirscha to 46. W Google Scholar (uwzględniający konferencje naukowe, istotne dla informatyków) liczba cytowań przekracza 34 tysiące, a indeks Hirscha to ponad 80 (licząc tylko prace od 2012 roku to ponad 50).

Według Guide2Research (<http://www.guide2research.com/scientists/PL>) wśród polskich informatyków i elektroników jest on jednym z najbardziej cytowanych autorów, obok takich jak prof. Janusz Kacprzyk z IBS PAN, prof. Andrzej Skowron z Uniwersytetu Warszawskiego czy prof. Roman Słowiński z Politechniki Poznańskiej. W bazie „Semantic Scholar” Allen Institute for Artificial Intelligence jest ponad 1450 cytowań jego prac określanych jako „bardzo wpływowe”. Są to wyniki, którymi poszczycić się może bardzo niewiele osób na świecie.

Nazwa laboratorium „Open Information Systems” pojawiła się w wyniku współpracy prof. Shun-ichi Amari z prof. Romanem S. Ingardenem (byłym dyrektorem Instytutu Fizyki UMK) i związana była z założonym w 2000 roku na naszej Uczelni towarzystwem „Open Systems and Information Dynamics” (Międzynarodowym Towarzystwem Układów Otwartych i Dynamiki Informacyjnej). Sam miałem okazję wygłosić około 10 razy referaty w Brain Science Institute, na dwuletnim stażu przebywał tam dr Antoine Naud z Katedry Informatyki Stosowanej (KIS), odbywali tam staże nasi doktoranci, w BSI przebywał też dr Tomasz Piotrowski z KIS.

W 2016 roku prof. Cichocki zgodził się być koordynatorem projektu „W poszukiwaniu źródeł aktywności poznawczej mózgu” w ramach konkursu „Symfonia 4”, realizowanego przez nasz Wydział Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii UMK, Instytut Biologii Doświadczalnej PAN im. M. Nenckiego, oraz Instytut Fizjologii i Patologii Słuchu w Kajetanach pod Warszawą. Jest to zakrojony na 5 lat projekt z budżetem ponad 4,8 mln zł. Badania w ramach tego grantu pozwalają nam rozwinąć kompetencje w nowych obszarach badawczych, ważnych dla całego Uniwersytetu: analizy sygnałów EEG, obrazów funkcjonalnego rezonansu magnetycznego, badań behawioralnych, technik neurofeedback, technologii neurokognitywnych. Biorą w nich udział pracownicy WFaiS wspólnie z kognitywistami i psychologami z Wydziału Humanistycznego.

Rozmiar dokonań naukowych prof. Cichockiego jak i jego związki z naszą uczelnią w pełni uzasadniają przyznanie mu doktoratu honorowego przez UMK.

Prof. Włodzisław Duch – Katedra Informatyki Stosowanej UMK, Laboratorium Neurokognitywne, ICNT UMK

MILIONOWY TEAM

Dr hab. Michał Zawada, prof. UMK z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK znalazł się wśród laureatów programu TEAM, w którym Fundacja na rzecz Nauki Polskiej wspiera zespoły badawcze wybitnych uczonych, realizujące przełomowe badania naukowe.

Do finansowania w ramach programu TEAM zakwalifikowany został projekt dr. hab. Michała Zawady, prof. UMK zatytułowany „Ogólnoswiatowa sieć czujników kwantowych nowej generacji z optycznymi zega-

rami atomowymi” (*A next-generation worldwide quantum sensor network with optical atomic clocks*). Na jego realizację fizyk z UMK otrzyma ponad 3 180 000 zł.

Do czwartego konkursu w programie TEAM złożono 47 wniosków. Finansowanie w łącznej wysokości prawie 37 mln zł otrzyma jedenaście projektów. Nagrodzeni badacze będą prowadzić swoje projekty we współpracy z 23 naukowymi partnerami zagranicznymi, 6 polskimi partnerami naukowymi oraz 3 partnerami gospodarczymi z Polski. Środki pozyskane od FNP pozwolą na sfinansowanie 50 miejsc pracy dla naukowców zatrudnionych w projektach oraz ponad 50 stypendiów dla młodych naukowców (studentów i doktorantów) zaangażowanych w realizację prac badawczych. (DzPii)

Pełnomocnik rektora UMK dr hab. Dominik Antonowicz został laureatem pierwszej edycji Nagrody Środowiskowej „Gwiazdy Internacjonalizacji” przyznawanej przez Fundację Edukacyjną „Perspektywy”. Toruński socjolog został doceniony za wybitny wkład w umiędzynarodowienie polskich uczelni.

Naukowca z UMK wyróżniono w kategorii *Research Star/ Gwiazda Badań nad Umiędzynarodowieniem* 2018. Nagroda jest przyznawana przez Kapitułę, w skład której wchodzi przedstawiciele głównych instytucji i organizacji uczestniczących w procesach umiędzynarodowienia polskich szkół wyższych. Patronat nad przedsięwzięciem objęli: Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz Przewodniczący Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich.

Dr hab. Dominik Antonowicz jest pełnomocnikiem rektora UMK ds. organizacji i ewaluacji badań naukowych oraz kierownikiem Zakładu Socjologii Nauki na Wydziale Humanistycznym UMK. Jest absolwentem UMK (kierunek socjologia) oraz Birmingham University (public management). Na UMK pracuje od 2002 r. Zajmuje się badaniem polityki publicznej w zakresie szkolnictwa wyższego, w tym zwłaszcza ewaluacją badań naukowych, a także ustrojem i zarządzaniem instytucjami akademickimi. Prowadzi również badania nad społecznym fenomenem kibicowania. Pracował w School of Public Policy, University of Birmingham (UK), Center of Higher Education Policy Studies (CHEPS) na University of Twente oraz Centro de Investigação de Políticas do Ensino Superior (CIPES) na University of Porto. Był także stypendystą rządu bry-

tyjskiego (Chevening Scholar) oraz Fundacji na rzecz Nauki Polskiej („Start” oraz „Kolumb”). Od 2011 r. jest członkiem Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych (KEJN).
(DzPił)



Fot. Andrzej Romański

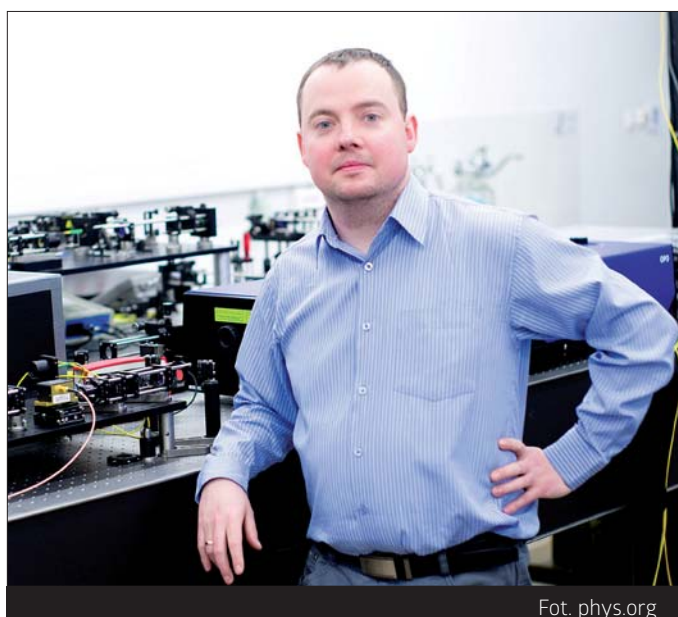
Nowa publikacja dr. hab. Ireneusza Grulkowskiego (na zdjęciu) z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej UMK wzbudziła spore zainteresowanie w zagranicznych mediach naukowych. Publikacja dotyczy wszechstronnej (opartej na OCT) metody badania oka, dzięki której znacznie łatwiejsze i szybsze jest badanie zarówno przedniego odcinka oka, jak i siatkówki.

Dzieje się tak dzięki elektrycznie przestrajalnemu obiektywowi, którym zastąpiono klasyczną szklaną soczewkę. Nowa metoda umożliwia także wręcz niesamowitą precyzję w badaniu oka, w tym w miejscach styku ciała szklistego z siatkówką i soczewką.

Toruński naukowiec jest współautorem publikacji, która odnotowana została m.in. przez *Optica* (magazyn The Optical Society), *Business Wire*, portal *phys.org*.

Zespół dr. hab. Ireneusza Grulkowskiego prowadzi badania we współpracy z zespołem Pablo Artala z Universidad de Murcia.
(win)

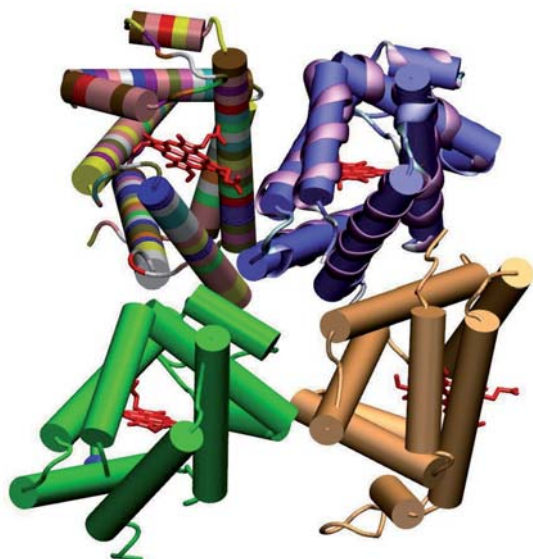
W GŁĄB OKA



Fot. phys.org

Andrzej Kowalczyk, Wiesław Nowak

UNIKATOWA BIOFIZYKA



Pod koniec 2017 r. Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów przyznała Instytutowi Fizyki UMK (IF) uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego nauk fizycznych w dyscyplinie biofizyka. Takie uprawnienia w Polsce posiada jeszcze tylko Wydział Fizyki UAM w Poznaniu. Jak do tego doszło?

Tematyka biofizyczna obecna była w Instytucie Fizyki już w latach 60. XX w. Badania mechanizmów fotosyntezy zapoczątkowała Danuta Frąckowiak, kontynuował je Ryszard Bauer. Zagadnieniami biologicznymi zainteresowali się także teoretycy. W latach 70. Józef Kwiatkowski ze współpracownikami prowadzili obliczenia kwantowo-chemiczne struktury elektronowej zasad kwasów nukleinowych, poszukując przyczyn powstawania mutacji w DNA. W latach 80. i 90. ub. wieku biologia była jedną z najszybciej rozwijających się nauk. Kolejne pokolenie fizyków z Torunia zdobyło wtedy doświadczenie w badaniach biofizycznych na stażach w USA. W tym okresie wykształciły się grupy, które działają w IF do tej pory: pierwsza, prowadząca początkowo badania sond fluorescencyjnych (Aleksander Balter, Wiesław Nowak), a następnie badania nanomechaniki pojedynczych biomolekuł i komórek za pomocą mikroskopii sił atomowych (A. Balter, J. Strzelecki, W. Nowak); druga, która skupiła się na optycznych metodach obrazowania struktur oka (Andrzej Kowalczyk, potem Maciej Wojtkowski, Maciej Szkulmowski, Irene-

usz Grulkowski). To w tej grupie stworzony został spektralny tomograf optyczny – najważniejsze osiągnięcie komercjalizacyjne IF ostatnich lat. W pracy dotyczące dynamiki struktur modelowych błon komórkowych zaangażowani byli: Jacek Fisz, Piotr Targowski i Tadeusz Marszałek wraz z pierwszym w IF „postdokim” z Wielkiej Brytanii – Robertem Dale.

Fizycy „od zawsze” angażowali się w badania interdyscyplinarne. Od roku 1994 działa na UMK Interdyscyplinarny Zespół Optycznych Metod Wczesnego Wykrywania Nowotworów, złożony z biologów (Barbara Chwirot), fizyków (Stanisław Chwirot, Dariusz Diczek, Mariusz Piwiński) oraz lekarzy, którego celem jest odróżnianie zmian złośliwych od niezłośliwych na skórze i w przewodzie pokarmowym.

W roku 2008 do kadry Instytutu Fizyki dołączył Sebastian Maćkowski, który wraz z zespołem prowadzi badania dotyczące nowych sposobów zamiany energii słonecznej na elektryczną, w oparciu o naturalne kompleksy fotosyntetyczne sprzężone z nanostrukturami nieorganicznymi.

Biofizycy-teoretycy (W. Nowak) zajmują się symulacjami komputerowymi działania białek ważnych w medycynie (np. neuroglobiny, kanałów jonowych), enzymów biotechnologicznych i DNA. Rozwijane są także metody bioinformatyczne (R. Adamczak). Grupa ta angażuje się też w prace ICNT UMK, a corocznie od 2001 roku organizuje na UMK interdyscyplinarne konferencje międzynarodowe BioInformatics in Torun (BIT).

Obecnie biofizyczna działalność naukowo-badawcza Instytutu jest realizowana w Zespołach Biofizyki Doświadczalnej (A. Balter), Teoretycznej Biofizyki Molekularnej (W. Nowak), Optycznego Obrazowania Biomedycznego (M. Szkulmowski) oraz Zespole Optyki Nanostruktur Hybrydowych (S. Maćkowski). Prawie 20 procent pracowników IF zajmuje się w swych badaniach bezpośrednio tematyką biofizyczną – taki też jest udział opublikowanych prac o tej tematyce w dorobku Instytutu. Niemal wszystkie uzyskane do tej pory patenty (15) dotyczyły tematyki biofizycznej/biomedycznej.

Od chwili, gdy w 2012 roku Instytut Fizyki otrzymał uprawnienia do doktoryzowania w dyscyplinie „biofizyka”, doktoraty takie uzyskało już 14 osób, a kolejnych 7 jest w realizacji. Przeprowadzono jedno postępowanie habilitacyjne. Fizycy dbają także o kształcenie studentów na kierunkach ze składową „bio-” – od 1995 roku na fizyce funkcjonuje specjalność fizyka medyczna. Jej absolwenci pracują w jednostkach służby zdrowia w całej Polsce, ale coraz częściej dołączają też do naukowych zespołów biofizycznych.

Obserwując naukę światową, można śmiało przypuszczać, że biofizyka toruńska ma przed sobą świetlaną przyszłość.

Autorzy są profesorami na Wydziale Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej.

To już uniwersytecka tradycja – w pierwszych dniach nowego roku w Collegium Maximum UMK odbywa się spotkanie z udziałem władz uczelni, przedstawicieli poszczególnych wydziałów i innych jednostek, a także władz miasta i regionu. To okazja do podsumowania dokonań minionego roku i nakreślenia planów na rok kolejny.

Zaproszonymi gośćmi spotkania, które odbyło się 4 stycznia, byli m.in. wicewojewoda Józef Ramlau, marszałek województwa Piotr Całbecki oraz prezydent Torunia Michał Zaleski.

Rektor prof. Andrzej Tretyn podsumował minione 12 miesięcy. Wskazał na sukcesy naukowe (w tym nagradzane specjalnymi stypendiami publikacje w prestiżowych periodykach), dzięki którym UMK awansował w rankingach. Podkreślił też dobrą sytuację finansową Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Przyznał, że nieco więcej można się było spodziewać po wynikach parametryzacji, choć te osiągnięte przez jednostki UMK i tak kwalifikują toruński uniwersytet do elitarnego grona uczelni badawczych. Rektor mówił także o powstałym w 2017 roku kierunku sport i wellness oraz o zwieńczonej sukcesem staraniach o powołanie kierunku weterynarii. W kontekście wysokiej jakości dydaktyki wspominał o trzech certyfikatach przyznanych w 2017 roku przez Polską Komisję Akredytacyjną kierunkom prowadzonym na UMK. Rektor wspominał także o sukcesach Gimnazjum i Liceum Akademickiego, które poprawiło swoją pozycję w rankingu polskich szkół średnich. Prof. Tretyn za jedno z najważniejszych wydarzeń związanych z UMK w 2017 r. uznał posiedzenie Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, które po raz pierwszy odbyło się w Toruniu.

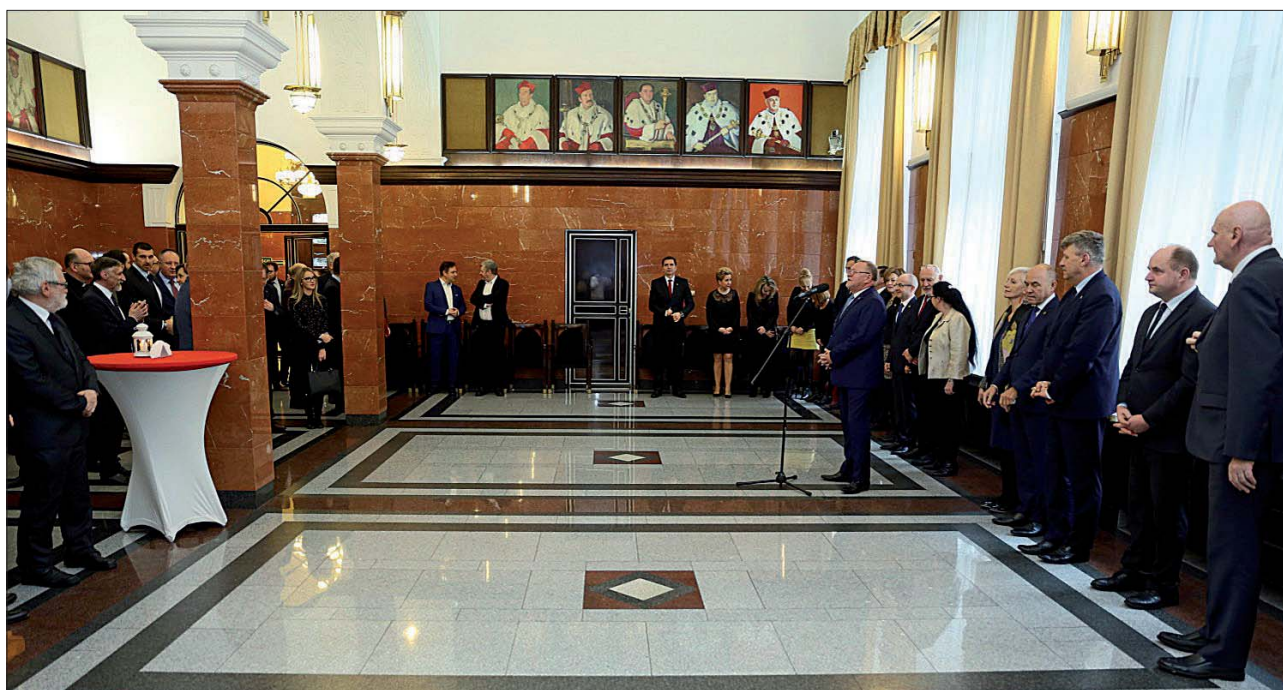
Rektor przypomniał także, że miniony rok przyniósł wiele ważnych wydarzeń w sferze inwestycji,

Winicjusz Schulz

CHWILA ZADUMY

które realizowane będą w najbliższym czasie. Sfinalizowano m.in. umowy na rozbudowę Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Biziela w Bydgoszczy, za ponad 300 mln zł, oraz budowę Toruńskiego Centrum Konserwacji Zabytków, finansowaną z Kontraktu Terytorialnego.

Zdjęcia Andrzej Romański



JUBILEUSZ PROF. SUDOŁA



Fot. Andrzej Romański

Jubileusz 90-lecia urodzin prof. dr. hab. Stanisława Sudoła, doktora honoris causa UMK, był celebrowany podczas nadzwyczajnego posiedzenia Rady Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania 10 stycznia 2018 r. W uroczystości wziął udział rektor UMK prof. Andrzej Tretyn.

Prof. dr hab. Stanisław Sudoł jest ekonomistą, współtwórcą Wydziału Nauk Ekonomicznych UMK (przekształconego w Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania w 1993 r.) i jego dziekanem w latach 1976–80. Urodził się w 1928 r., dyplom magistra ekonomii uzyskał w 1954 r. w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, tytuł doktora habilitowanego w 1970 r. Od 1990 r. jest profesorem zwyczajnym. Pracę na UMK prof. Sudoł rozpoczął w 1970 r., w latach 1982–84 reprezentował Uczelnię w Radzie Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, przez 23 lata był członkiem Senatu UMK (1975–98). W pracy naukowej zajmował się problemami ekonomiki, organizacji i zarządzania w odniesieniu do przemysłu i przedsiębiorstw przemysłowych. Wypromował 11 doktorów. Opracował kilka cenionych podręczników akademickich dla przedmiotu ekonomika i organizacja przedsiębiorstwa przemysłowego. W 1999 r. wydał pracę „Przedsiębiorstwo. Podstawy nauki o przedsiębiorstwie. Teoria i praktyka zarządzania”, uważaną za najpełniejsze opracowanie teoretyczne dotyczące przedsiębiorstw, jakie powstało dotychczas w Polsce.

Prof. dr hab. S. Sudoł jest członkiem i działaczem szeregu organizacji i stowarzyszeń naukowych, m.in. Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania PAN, Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu. W 2002 roku Profesor otrzymał tytuł doktora honoris causa UMK.

(DzPii)

NA PRESTIŻOWĄ AKREDYTACJĘ EQUIS

Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK otrzymał z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego środki na pozyskanie międzynarodowej akredytacji EQUIS (European Quality Improvement System).

Środki zostały przyznane w ramach ministerialnego projektu pozakonkursowego „Akredytacje zagraniczne”. Jest on realizowany w ramach działania 3.3 „Umieędzynarodowienie polskiego szkolnictwa wyższego” Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój. Głównym celem przedsięwzięcia jest uzyskiwanie przez polskie uczelnie zagranicznych akredytacji i certyfikatów komisji branżowych, podnoszących międzyin-

nową konkurencyjność uczelni. Ich wykaz znajduje się w „Katalogu kwalifikowalnych zagranicznych akredytacji i certyfikatów jakości”.

Akredytacja EQUIS jest przyznawana przez European Foundation for Management Development (EFMD). To jedna z trzech najbardziej uznanych i rozpoznawalnych globalnie (obok akredytacji AACSB, którą od 2015 r. posiada WNEiZ UMK oraz akredytacji AMBA dla programów MBA) akredytacji dla uczelni i wydziałów biznesowych na świecie. Razem tworzą najbardziej nobilitujące dla szkół biznesu na świecie tzw. „trzy korony akredytacyjne”, które stanowią podstawę uwzględnienia i oceny uczelni m.in. w rankingach „Financial Times” i „The Economist”.

Wniosek ekonomistów z UMK znalazł się w grupie 20 rekomendowanych do finansowania projektów zatwierdzonych przez zespół ds. oceny wniosków i zaakceptowanych przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego 21 grudnia 2017 r. Łącznie MNiSW przekaże polskim uczelniom w tej odsłonie projektu „Akredytacje zagraniczne” ok. 2,6 mln zł.

(DzPii)

Prof. dr hab. Bogusław Buszewski z Wydziału Chemii UMK otrzymał tytuł doktora honoris causa Wojskowej Akademii Technicznej. Ceremonia wręczenia doktoratu honoris causa profesorowi Bogusławowi Buszewskiemu odbyła się 18 stycznia 2018 r. w Klubie Wojskowej Akademii Technicznej w Warszawie.

Prof. dr hab. Bogusław Buszewski jest wybitnym specjalistą z zakresu chemii analitycznej. Na UMK kieruje Katedrą Chemii Środowiska i Bioanalitiky oraz Centrum Edukacyjno-Badawczym Metod Separacyjnych i Bioanalitycznych.

Studia wyższe ukończył na Wydziale Matematyki-Fizyki-Chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej (UMCS) w Lublinie. W 1986 r. otrzymał stopień doktora na Wydziale Technologii Chemicznej Słowackiego Uniwersytetu Technicznego w Bratysławie. W 1992 r. uzyskał stopień doktora habilitowanego, a w 1999 r. otrzymał tytuł naukowy profesora chemii. Był stypendystą Fundacji Alexandra Humboldta w Instytucie Chemii Organicznej na Uniwersytecie w Tybindze oraz Fundacji Cradforda na Uniwersytecie w Lund w Szwecji. Zainteresowania naukowe prof. Buszewskiego związane są z chemią analityczną środowiska i fizykochemią zjawisk powierzchniowych oraz z zastosowaniem chromatografii i technik pokrewnych (HPLC, SPE, GC, CZE, PaT/GC, GC/MS, LC/MS). Zajmuje się również spektroskopią i chemometrią.

Za liczne zasługi Profesor był wielokrotnie wyróżniany, m.in. Złotym Krzyżem Zasługi, Medalem Komisji Edukacji Narodowej, Złotym Medalem Słowackiego Towarzystwa Chemicznego oraz nagrodami, m.in. Prezesa Rady Ministrów, Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Fundacji Humboldta, EuCheMS Award, Naczelnej Organizacji Technicznej oraz subwencji profesorskiej Mistrz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej. W listopadzie 2013 r. prof. Buszewski otrzymał tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Świętych Cyryla i Metodego

HONORY DLA CHEMIKA



Fot. Andrzej Romański

w Trnawie na Słowacji. W grudniu 2016 r. prof. Buszewski został powołany na członka korespondenta Polskiej Akademii Nauk. W kadencji 2017–2018 prof. Buszewski zasiada w Radzie Naukowej Centralnego Instytutu Ochrony Pracy – Państwowego Instytutu Badawczego. W czerwcu 2017 r. został uhonorowany medalem czeskiego Uniwersytetu Pardubice (Commemorative Medal of the University of Pardubice). We wrześniu 2017 r. został odznaczony medalem Jędrzeja Śniadeckiego – najwyższym wyróżnieniem Polskiego Towarzystwa Chemicznego za wybitne osiągnięcia naukowe w dziedzinie chemii.

(DzPil)

Młodzi naukowcy z UMK zdominowali konkurs na stypendia doktoranckie przyznawane przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności. Wśród 10 nagrodzonych jest 4 przedstawicieli naszej Uczelni.

Stypendia w roku akademickim 2017/2018 otrzymają następujący doktoranci z UMK: mgr Artur Czerwiński z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, mgr Mateusz Jakubowski z Wydziału Chemii, mgr Łukasz Nuckowski z Wydziału Chemii oraz mgr Daniel Strzelecki z Wydziału Matematyki i Informatyki.

Celem Programu Naukowych Stypendiów Doktoranckich Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności jest

DLA WYBITNYCH DOKTORANTÓW

zachęcenie wybitnych stypendystów pomostowych do rozwijania wiedzy i kontynuowania studiów na poziomie doktorskim, a tym samym przyczynienie się do rozwoju młodego pokolenia naukowców. Nagrodą jest roczne stypendium naukowe w wysokości 18.000 zł.

(DzPil)

Włodzimierz Karaszewski

PROFESOR JERZY TOMALA (1926–2017)

9 grudnia 2017 roku społeczność Uniwersytetu Mikołaja Kopernika pożegnała prof. dr. hab. Jerzego Tomalę, prorektora ds. inwestycji i rozwoju w latach 1978–1981 – pierwszego zastępcę rektora, osobę niezwykle zasłużoną dla rozwoju Uniwersytetu, a zwłaszcza Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, którego był pracownikiem w okresie 1969–2008.

Mszy świętej w Kościele św. Józefa przewodniczył ks. profesor Jerzy Bagrowicz. Głęboką w swej treści homilię ks. profesor rozpoczął słowami: „Gromadzimy się wokół trumny śp. Profesora Jerzego Tomali, aby złożyć Bogu Najświętszą Ofiarę mszy św. za naszego brata. Bliskim zmarłego Profesora, czyli krewnym, rodzinie i przyjaciółom, uczniom i współpracownikom przekazuję wyrazy solidarności w bólu i żałobie. Naszą solidarnością w bólu po odejściu do Pana śp. Profesora obejmujemy także społeczność akademicką naszej

Almae Matris. Przyjmijcie od nas dziś nie tylko wyrazy współczucia i żalu. Połączmy się także we wdzięczności Bogu za dar jego życia i dokonania, tak ważne dla nauki i Ojczyzny. Sprawujemy Eucharystię, czyli ofiarę dziękczynienia. Niech to będzie istotna nuta naszej modlitwy i obecności w liturgii”.

Jerzy Tomala urodził się 6 kwietnia 1926 roku w Bieruniu Starym, na Górnym Śląsku, gdzie jego rodzice Alfons i Franciszka z domu Kołoch znaleźli schronienie po trzecim powstaniu śląskim. Lata okupacji hitlerowskiej spędził w Bytomiu. Tam też, zmuszony do przerwania nauki w prywatnej szkole średniej, podjął pracę w firmie handlowej Neugebauera. Później drogi wojny prowadziły go przez Niemcy do Francji, skąd przedostał się jako zbieg na stronę amerykańską i jako ochotnik został wcielony do kompanii samochodowej armii amerykańskiej (od kwietnia 1945 roku pełnił funkcję tłumacza przy „4225th Polish Service Co.”). W sierpniu 1946 roku, dowiedziawszy się o losie i miejscu pobytu rodziców, postanowił wrócić do kraju.

W 1948 roku złożył egzamin dojrzałości w Państwowym Gimnazjum i Liceum w Katowicach i w tym samym roku rozpoczął studia w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Poznaniu, gdzie w 1953 roku uzyskał dyplom magistra ekonomii. Jeszcze jako student, w 1951 roku, podjął pracę w charakterze zastępcy asystenta w Katedrze Planowania i Polityki Ekonomicznej WSE w Poznaniu. W katedrze tej pracował do stycznia 1969 roku, pełniąc kolejno funkcje asystenta, st. asystenta, adiunkta i docenta. Stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych otrzymał w Wyższej Szkole Ekonomicznej



Fot. nadesłana

w Poznaniu na podstawie rozprawy zatytułowanej *Relacje kapitałowe w teorii wzrostu gospodarczego* (praca ta została opublikowana przez Polskie Wydawnictwo Naukowe w 1963 roku).

W czasie pobytu w latach 1966–1967 w Uniwersytecie Kalifornijskim w Berkeley i w Brookings Institution w Waszyngtonie przeprowadził badania naukowe, których wyniki ogłosił w rozprawie habilitacyjnej pt. *Podstawy polityki wzrostu gospodarczego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 1968 roku. W roku jej wydania uzyskał stopień doktora habilitowanego.

Decyzją ministra oświaty i szkolnictwa wyższego z 15.01.1969 roku z dniem 1 lutego tego roku został przeniesiony z Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Poznaniu do Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie objął funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Ekonomicznego oraz kierownictwo Zakładu Planowania i Polityki Ekonomicznej. Warto w tym miejscu wspomnieć, że Instytut Ekonomiczny rozpoczął działalność w roku akademickim 1968/1969, jako szósty wydział Uniwersytetu, zatem funkcja zastępcy dyrektora instytutu odpowiadała funkcji prodziekana wydziału.

Od 1 grudnia 1974 roku kierował Zakładem Ekonomii Politycznej i Historii Myśli Ekonomicznej. W latach 1978–1981 pełnił funkcję prorektora. Był to okres bardzo szczególny. Niezwykle trudny dla Uczelni z uwagi na liczne ograniczenia i niedobory materialne, a jednocześnie wyjątkowo dynamiczny, na co niewątpliwie wpływ miało powstanie Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” i pierwszych jego uniwersyteckich struktur. Wówczas formułowane były liczne postulaty związku. Były one przyjmowane przez Profesora Tomalę z szacunkiem i zrozumieniem. Przez 15 lat był członkiem Senatu UMK oraz kilku komisji senackich i rektorskich.

W marcu 1991 roku decyzją Ministra Edukacji Narodowej został powołany na stanowisko profesora zwyczajnego. Był wieloletnim dyrektorem Instytutu Ogólnoekonomicznego Wydziału, a po przywróceniu struktury katedralnej kierował do 1991 roku Katedrą Ekonomii Politycznej i Polityki Społeczno-Gospodarczej.

Profesor Tomala odbył liczne staże oraz pracował w uczelniach za granicą. W sierpniu 1973 roku wyjechał po raz drugi na roczny pobyt naukowy do Brookings Institution w Waszyngtonie, gdzie prowadził badania nad polityką ekonomiczną rządu USA. W czasie tego pobytu otrzymał propozycję udziału w opracowywanym przez Bank Światowy w Waszyngtonie studium na temat roli edukacji w rozwoju ekonomicznym. W latach 1974–1975 pracował jako konsultant w tym projekcie. Wówczas powstało opracowanie pt. *Access to Higher Education in Poland Under the Aspects of Social Equality and Economic Development*, którego pierwszą wersję, jako

główny autor, opublikował za zgodą Banku Światowego w Wydawnictwie UMK. W latach osiemdziesiątych Profesor Jerzy Tomala znacznie rozszerzył współpracę z zachodnioeuropejskimi uniwersytetami, zwłaszcza w Aix-en-Provence, Bambergu, Monachium, Bochum i Aldenburgu. W 1981 roku, a następnie w 1989 roku, jako *visiting professor* prowadził wykłady dla doktorantów i magistrantów Faculté d'Economie Appliquée l'Université d'Aix Marseille III. W podobnym charakterze pracował w 1991 roku w Fakultät für Wirtschafts- und Organisationswissenschaften, Universität der Bundeswehr München.

Profesor był znakomitym dydaktykiem. Prowadził wykłady dla studentów Wydziału Nauk Ekonomicznych z zakresu polityki ekonomicznej i teorii ekonomii, a ponadto wykłady do wyboru w językach angielskim i niemieckim o polityce ekonomicznej Stanów Zjednoczonych. Prowadził też wykłady z ekonomii politycznej na Wydziale Prawa i Administracji, na Wydziale Humanistycznym oraz w Instytucie Geografii. Wypromował ponad 220 magistrów ekonomii oraz sześciu doktorów nauk ekonomicznych.

Był wybitnym uczonym i badaczem. Pozostawił cenne dzieła. Był zdolnym organizatorem, oddanym pracownikiem Uniwersytetu, a także cenionym działaczem gospodarczym. Za osiągnięcia zawodowe otrzymał wysokie odznaczenia państwowe, był też wielokrotnie wyróżniany nagrodami Ministra i Rektora UMK.

Zawsze smutny czas ostatniego pożegnania człowieka przywołuje utrwalone w pamięci obrazy jego minionego życia. Nie zabrakło ich w czasie pogrzebu Profesora Jerzego Tomali – mojego drogiego Nauczyciela, Mistrza i Przyjaciela. Z natury rzeczy kołatające się myśli, a zwłaszcza rozważania o wartościach, które minione życie przyniosło, mają charakter bardzo osobisty. Wyrażam jednak przekonanie, że użyta w dalszym tekście liczba mnoga jest w pełni właściwa.

Już od kilku miesięcy zdawaliśmy sobie sprawę jak ciężka choroba dotknęła Pana Profesora, później z bólem serca patrzyliśmy na jego cierpienia, a jednak bardzo trudno było pogodzić się z prawdą niezwykle okrutną, że śmierć nam Go zabrała, że już nie będzie Go wśród nas. Pozostanie w naszych najlepszych myślach, jako Człowiek, który darzył nas zawsze, od początku do końca, swoją niezwykłą wprost serdecznością i życzliwością. Ja tego doświadczałem w sposób szczególny, jako jeden spośród pierwszych jego toruńskich studentów, pod którego kierunkiem napisał pracę magisterską, a później pracownik jego Katedry, a zwłaszcza osoba, której ofiarował dar przyjaźni.

W dniu, gdy dowiedziałem się o śmierci Pana Profesora wysłałem list do moich koleżanek i kolegów, z którymi odbywałem studia, dzieląc się tą smutną wiadomością (wszyscy, tak jak ja, poznali Profesora przed prawie pięćdziesięcioma laty). Napisałem o ostatnim

z nim spotkaniu w szpitalu. Było to kilka dni przed jego śmiercią. Odwiedziłem Pana Profesora wspólnie z p. dziekanem prof. Jerzym Boehlke. Wspomniałem, że na początku myśleliśmy, iż nas nie poznaje. Jednak było inaczej. Wielkie cierpienie i słabość nie przeszkodziły, aby, tak jak zawsze, okazać nam serdeczność. Ostatkiem sił położył się na boku i gestem podniesionej ręki zaprosił nas do uścisku. Potem długo trzymał przy swojej najpierw moją, a potem dziękana głowę. Czuliśmy, że było to ostatnie pożegnanie, którym chciał dotrzeć do każdego z nas – jego studentów, współpracowników, przyjaciół i raz jeszcze przywołać maksymę swojego ulubionego poety Johanna Wolfganga Goethego: „Żyjemy naprawdę wtedy, kiedy cieszymy się ludzką życzliwością”.

W odpowiedzi otrzymałem wiele listów. Z każdego przebiegał smutek. Czy to nie fenomen? Minęło już tak dużo czasu, prawie pięćdziesiąt lat, a czas ten nie

zamazał w pamięci niemających sobie równych, znakomitych wykładów Pana Profesora, niezwyklej osobowości tego pięknego, dobrego Człowieka. Jeden z moich kolegów, Janusz Gawron, do listu dołączył wiersz Leopolda Staffa:

*Umierali, umierają, umierać będą,
Jak żyć będą i żyją, i żyli.
Długą rosłą i ścielą się grzędą
Groby tych, co się pracą strudzili.
A potężny to szlak, pełen siły.
Zagon krwią napojony obfitą.*

Mogła Profesora Jerzego Tomali powiększy zagon tych najbardziej zasłużonych dla naszego Uniwersytetu, ten najżyźniejszy zagon, na którym wzrasta nasza Uczelnia.

Autor jest profesorem na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, a także byłym prorektorem UMK.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

W wieku 70 lat zmarł prof. Edward Ochmański, emerytowany nauczyciel akademicki z Wydziału Matematyki i Informatyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Edward Ochmański urodził się 8 listopada 1947 roku we Włocławku. Na Uniwersytecie Warszawskim na kierunku matematyka uzyskał stopień magistra. W 1986 roku w Instytucie Podstaw Informatyki Polskiej Akademii Nauk z wyróżnieniem obronił rozprawę doktorską z nauk matematycznych w dziedzinie informatyki pt. „Regularne języki śladów” – przygotowaną pod kierunkiem prof. Antoniego Mazurkiewicza. W 1997 roku w tej samej jednostce uzyskał habilitację z nauk matematycznych w dziedzinie informatyki. W latach 1972–1985 pracował w Instytucie Badań Jądrowych w Świerku. W 1985 roku rozpoczął pracę w Instytucie Podstaw Informatyki PAN w Warszawie. Na Wydziale Matematyki i Informatyki UMK w Toruniu został zatrudniony w 2001 roku. W obu jednostkach pracował do emerytury. W zakres Jego zainteresowań naukowych wchodziły dwa główne nurty: teoria śladów oraz teoria sieci Petriego, stanowiąca matematyczny model rzeczywistych systemów współbieżnych. Był autorem licznych prac publikowanych w cenionych periodykach oraz prezentowanych na renomowanych konferencjach. Twierdzenie Ochmańskiego będące uogólnieniem Twierdzenia Kleenego przyniosło mu uznanie w środowisku międzynarodowym

– był uważany za jednego z liderów w teorii śladów. Wydział Matematyki i Informatyki UMK w Toruniu to pierwsza jednostka, w której podjął działalność dydaktyczną na pełną skalę. Kontakt – jak sam twierdził – z pełną zapału, uzdolnioną młodzieżą, dał mu nowy, silny impuls twórczy. Wykładał i prowadził badania w zakresie teorii języków formalnych i teorii współbieżności. Był twórcą działającego prężnie Zakładu Lingwistyki Matematycznej i Teorii Współbieżności na WMil UMK. Inicjował i utrzymywał szerokie kontakty naukowe na arenie krajowej i międzynarodowej, do dziś owocujące wynikami naukowymi. Był promotorem 30 prac magisterskich oraz czterech doktoratów. Współorganizował szereg wydarzeń naukowych o zarówno międzynarodowym, jak i lokalnym zasięgu. Otrzymał dwie nagrody (zespołowe) rektora UMK: za wyniki naukowe w latach 2004–2005 oraz działalność organizacyjną w roku 2008. Odszedł 6 stycznia 2018 roku, do końca realizując swoje pasje.

W wieku 62 lat zmarł dr Cezary Gorzka, logik, filozof, adiunkt w Katedrze Logiki UMK w latach 1982–2005.

Cezary Gorzka urodził się 20 lutego 1955 r. w Nowym Dworze Gdańskim. W 1980 r. ukończył studia na Uniwersytecie Łódzkim. W 1982 r. rozpoczął pracę na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, gdzie w 1990 r. uzyskał stopień doktora na podstawie rozprawy „Analiza filozofii nauki Alfreda North Whiteheada”. Do 2005 r. pracował jako adiunkt w Katedrze Logiki na Wydziale Humanistycznym UMK. Jego zainteresowania naukowe koncentrowały się wokół mereologii i rachunku indywidualuów, metody ekstensywnej abstrakcji oraz twierdzeń limitacyjnych w odniesieniu do filozofii. Dr Cezary Gorzka zmarł 10 stycznia po długiej i ciężkiej chorobie.

W dniach 7–8 grudnia odbyła się na UMK ogólnopolska konferencja poświęcona bezpieczeństwu studiowania „Bezpieczeństwo – prawo studenta a powinność uczelni i środowisk lokalnych”, zorganizowana przez Dział Współpracy Międzynarodowej. Udział w konferencji wzięli przedstawiciele 38 polskich szkół wyższych oraz 12 instytucji (urzędów miast, straży miejskich, policji oraz fundacji i stowarzyszeń zajmujących się szkolnictwem wyższym i międzynarodową wymianą akademicką).

Uczestnicy wysłuchali 17 referatów w pięciu sesjach tematycznych: „Bezpieczeństwo – wyzwanie naszych czasów”, „Przykłady dobrych praktyk”, „Bezpieczeństwo – studenci i dla studentów”, „Współpraca uczelnia – środowisko lokalne”, „Rola mediów i edukacji w promowaniu bezpieczeństwa”. Przedsięwzięcie było także formą uczczenia 30-lecia Programu Erasmus. Okoliczności powstania tego unijnego programu międzynarodowej wymiany studentów oraz jego rozwój przedstawiała w inauguracyjnym referacie mgr Beata Skibińska z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji. Początkowo w programie uczestniczyło 12 państw, obecnie jego zasięg geograficzny, dzięki wprowadzeniu kategorii „państw partnerskich”, obejmuje wszystkie kontynenty. W pierwszym roku działania programu w wymianie wzięło udział nieco ponad 3 tysiące studentów, obecnie (dane z roku 2015) na studia do zagranicznych uczelni wyjeżdża około 330 tysięcy osób rocznie, a więc przeszło 100 razy więcej. Polska przystąpiła do programu w roku 1998; proporcja pomiędzy Polakami studiującymi za granicą a studentami cudzoziemskimi w Polsce wynosiła wtedy 8:1, w tej chwili niemal się wyrównała. W tym roku na polskich uczelniach studiuje ponad 66 tysięcy obcokrajowców. W sposób naturalny generuje to problemy związane z bezpieczeństwem, uczestnicy konferencji byli jednak zgodni, że przyczynia się do tego przede wszystkim sytuacja międzynarodowa i związana z nią radykalizacja nastrojów społecznych. Aktów agresji w stosunku do studentów zagranicznych jest coraz więcej, zmienia się także na niekorzyść ich ocena poczucia bezpieczeństwa i komfortu studiowania w Polsce.

Uczestnicy konferencji poprzez prezentacje najlepszych polskich praktyk i dyskusje zastanawiali się, w jaki sposób zmienić alarmujące statystyki dotyczące zagranicznych studentów. Za najważniejsze zadania w tym zakresie uznali: konsekwentne, długofalowe działania prewencyjne (szkolenia dla obcokrajowców), podnoszenie świadomości polskiego społeczeństwa poprzez działania integrujące studentów zagranicznych ze społecznością lokalną, ścisłą współpracę uczelni z policją i strażą miejską, zdecydowane, szybkie reakcje instytucji (uczelni, urzędów miejskich, ministerstwa itp.)

Ewa Walusiak-Bednarek

BEZPIECZEŃSTWO – SPRAWA BARDZO WAŻNA



na przejawy ksenofobii, wspólne wypracowanie przez środowiska lokalne instrukcji ściśle określającej tryb postępowania w sytuacjach kryzysowych. Szczególne zainteresowanie wśród uczestników wzbudziły trzy referaty dotyczące wykorzystania nowoczesnych technologii do edukacji w zakresie wielokulturowości oraz zwiększenia bezpieczeństwa studentów zagranicznych. Na UMK powstaje pod opieką prof. Jacka Matulewskiego aplikacja na telefon o nazwie GEERT pozwalająca na stworzenie mapy bezpiecznych i przyjaznych obcokrajowcom miejsc, a także na wezwanie pomocy bez konieczności mówienia czy pisania (za pomocą specjalnego przycisku) i lokalizację studenta.

Konferencja stanowiła kulminacyjny punkt tego-rocznych działań UMK na rzecz poprawy bezpieczeństwa studentów zagranicznych. „Głos Uczelni” był jednym z jej partnerów medialnych.

Józef Szudy, Roman Ciuryło

ZAŁOŻYCIELE FIZYKI I ASTRONOMII NA UMK



Wilhelmina Iwanowska i Władysław Dziewulski

Początek i rozwój toruńskiego ośrodka fizyki są nierozdzielnie związane z osobą Aleksandra Jabłońskiego, wybitnego uczonego, który pracując przed wojną na uniwersytetach w Warszawie, Berlinie, Hamburgu i Wilnie, a w czasie wojny w Edynburgu, wniósł istotny wkład do nauki. Słynny diagram Jabłońskiego, wyjaśniający procesy świecenia molekuł, wszedł jako klasyczny element do światowej literatury fizyko-chemicznej. W medycynie diagram Jabłońskiego został wykorzystany w jednej z odmian terapii fotodynamicznej.

Z dniem 1 stycznia 1946 roku Jabłoński został powołany na Katedrę Fizyki Doświadczalnej UMK w charakterze profesora zwyczajnego. I to był formalny początek, który w dramatycznej sytuacji powojennej był ogromnie trudny: nie było gmachu, nie było przyrządów. Była jedynie garstka młodych pełnych zapału fizyków, która skupiona wokół Jabłońskiego postanowiła razem z nim organizować od podstaw ośrodek, mający na celu zarówno nauczanie na poziomie uniwersyteckim, jak i prowadzenie autentycznych badań naukowych.

Dzięki nieustannym staraniom Jabłońskiego w 1948 roku rozpoczęto budowę gmachu Collegium Physicum przy ulicy Grudziądzkiej 5, której ukończenie (1951) umożliwiło rozwój badań eksperymentalnych. Ich tematyka obejmowała aktualne wówczas problemy fizyki atomowej i molekularnej oraz fizyki ciała stałego. Osobowość Jabłońskiego sprawiła, że badania te od początku były na wysokim poziomie powodując, że już po paru latach od powstania międzynarodowa społeczność fizyków określała ośrodek toruński mianem szkoły Jabłońskiego. Ze szkoły tej wyszło wielu znakomitych fizyków, wśród nich wychowanek Jabłońskiego – późniejszy profesor – Kazimierz Antonowicz, który w roku 1957 zainicjował badania w dziedzinie magnetycznego rezonansu jądrowego, a potem elektronowego rezonansu paramagnetycznego. Stał się w ten sposób pionierem rezonansów magnetycznych w Polsce i przy ich użyciu wraz ze swoimi współpracownikami prowadził w następnych latach badania w dziedzinie fizyki węgla. Jednym z ostatnich uczniów Jabłońskiego był Józef Szudy, późniejszy dyrektor Instytutu Fizyki (IF), dziekan Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej oraz członek Polskiej Akademii Nauk. Na przełomie tysiącleci Józef Szudy, Krzysztof Ernst z Uniwersytetu Warszawskiego i Tomasz Dohnalik z Uniwersytetu Jagiellońskiego zainicjowali powstanie Krajowego Laboratorium Fizyki Atomowej, Molekularnej i Optycznej (FAMO) w Toruniu, którego pierwszym dyrektorem był Stanisław Chwirot.

Jabłoński, chociaż sam uważał się za fizyka doświadczalnego, dbał również o rozwój fizyki teoretycznej. Już w roku 1947 sprowadził do Torunia dwóch wybitnie uzdolnionych młodych teoretyków: Jerzego Rayskiego i Jana Rzewuskiego, którzy rozwinęli tu ambitny program badawczy w dziedzinach kwantowej teorii pola i teorii cząstek elementarnych. Chociaż po kilku latach obaj opuścili Toruń, to obu należy zaliczyć do grona ojców założycieli fizyki toruńskiej, gdyż wychowali wielu magistrów fizyki teoretycznej na UMK. Pod kierunkiem prof. Rzewuskiego pracę doktorską wykonał późniejszy rektor UMK Stanisław Dembiński. Natomiast Lutosław Wolniewicz, później dyrektor Instytutu Fizyki, wykonał pracę doktorską pod kierunkiem prof. Włodzimierza Kołosa z Uniwersytetu Warszawskiego. Przeprowadzili oni pionierskie – nadzwyczaj dokładne – obliczenia dotyczące struktury energetycznej cząsteczki wodoru, które w tamtym czasie zachwiały chwilowo wiarę fizyków w młodą i rozwijającą się gałąź fizyki – mechanikę kwantową.

Istotny wpływ na rozwój naszego ośrodka miał Roman Stanisław Ingarden, który w roku 1966 przeniósł się z Wrocławia do Torunia, inicjując tu badania w dziedzinie fizyki matematycznej i statystycznej. Jego twórczej i pełnej energii osobowości, którą wykazał jako pierwszy dyrektor Instytutu Fizyki, ośrodek

nasz zawdzięcza wiele cennych przedsięwzięć naukowych i organizacyjnych. Pod jego kierunkiem prace doktorskie wykonali Andrzej Kossakowski (później wicedyrektor Instytutu Fizyki) i Andrzej Jamiołkowski (później rektor). To z inicjatywy prof. Ingardena były podjęte niezwykle ważne prace dotyczące laserów barwnikowych, w których brali udział zarówno fizycy doświadczalni z zespołu kierowanego przez prof. A. Bączyńskiego, jak i fizycy teoretycy: profesorowie S. Dembiński i A. Kossakowski z Zespołu Teorii Laserów. Jego cenną inicjatywą było też powołanie międzynarodowego czasopisma naukowego *Reports on Mathematical Physics*, które ukazuje się nieprzerwanie od roku 1970 do chwili obecnej.

Wśród osiadłych w Toruniu w lipcu 1945 roku profesorów wileńskich było dwóch astronomów: Władysław Dziwulski, były rektor Uniwersytetu Stefana Batorego oraz jego uczennica Wilhelmina Iwanowska, która kilka lat przed wojną uzyskała w Wilnie habilitację w zakresie astrofizyki. Z chwilą utworzenia UMK obydwoje energicznie przystąpili do organizowania ośrodka astronomicznego. 6 października 1945 roku Dziwulski został powołany na katedrę astronomii, zaś Iwanowska na katedrę astrofizyki (pierwszą w Polsce!). Latem 1946 roku podjęli oni decyzję wspartą przez rektora Kolanowskiego o utworzeniu Obserwatorium Astronomicznego w Piwnicach. Budowa pierwszego pawilonu obserwacyjnego z obrotową kopułą o średnicy 5 metrów została ukończona jesienią 1948 r., zaś w lipcu 1949 r. rozpoczęły się pierwsze obserwacje dzięki uruchomieniu 8-calowego teleskopu – astrografu Drapera, który prof. Harold Shapley, dyrektor Harvard College Observatory w USA (zaprzyjaźniony z prof. Dziwulskim) wypożyczył toruńskim astronomom. Przy jego pomocy przeprowadzono w Piwnicach szereg badań fotometrycznych i spektroskopowych dotyczących struktury Drogi Mlecznej w wybranych obszarach nieba, dzięki czemu liczący wówczas dopiero kilka lat toruński ośrodek astronomiczny stał się dostrzegalny na świecie.

W roku 1951 Obserwatorium w Piwnicach wzbogaciło się o dostarczone ze Szwecji dwa nowe instrumenty: kamerę Schmidta o średnicy lustra 35 cm oraz teleskop paraboliczny w układzie Newtona o średnicy lustra 25 cm. Stało się to możliwe dzięki datującej się od połowy lat 30. współpracy prof. Iwanowskiej z prof. Bertilem Lindbladem, dyrektorem Obserwatorium w Sztokholmie. Pod koniec lat 50. prof. Iwanowska prowadziła energiczne starania o ulokowanie w Obserwatorium w Piwnicach teleskopu typu Schmidta-Cassegraina, wyprodukowanego przez firmę Carl Zeiss Jena. Zdołała przekonać do tego pomysłu członków Komitetu Astronomii PAN, w wyniku czego w roku 1962 ten największy polski teleskop został uruchomiony i od tego czasu aż do chwili obecnej stanowi jeden z podstawowych instrumentów badawczych. W związku



Aleksander Jabłoński (z lewej) i Józef Szudy

z jubileuszem 500. rocznicy urodzin Mikołaja Kopernika w roku 1973 prof. Iwanowska odbyła swoje tournée po Kanadzie „od Atlantyku do Pacyfiku” (from coast to coast), wygłaszając w ośrodkach uniwersyteckich i polonijnych wykłady o problemach nauki polskiej. Znaczącym rezultatem tego tournée było przekazanie dla Obserwatorium w Piwnicach tzw. Kanadyjskiego Spektrografu Szczelinowego, wykonanego przez E.H. Richardsona z Obserwatorium Astrofizycznego w Victorii, w Kolumbii Brytyjskiej jako „Dar Nauki i Polonii Kanadyjskiej dla Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”. Niedługo po zamontowaniu przy jego pomocy uzyskano serię widm Nowej Cygni 1975 we wczesnych stadiach jej rozwoju, co stanowiło rewelację w owym czasie.

Na przełomie lat 50. i 60. w Piwnicach rozpoczęto badania w zupełnie nowej dziedzinie, jaką była radioastronomia. Prof. Iwanowska, chociaż sama nie zajmowała się tą dziedziną, była jej wielką entuzjastką. Za jej wstawiennictwem Stanisław Gorgolewski, późniejszy profesor, odbył roczny staż w wiodącym w skali świata ośrodku radioastronomicznym w Cambridge i następnie prowadził pionierskie prace w tej dziedzinie w Piwnicach. Wraz ze swoimi współpracownikami doprowadził do zbudowania w 1978 r. radioteleskopu o średnicy 15 m, a następnie w roku 1994 radioteleskopu o średnicy 32 m. Oba te radioteleskopy zostały włączone do międzynarodowych sieci interferometrii wielkobazowych (VLBI). Skupiona wokół niego grupa przeprowadziła szereg ważnych badań dotyczących aktywnych jąder galaktyk i pulsarów. Jeden z członków tej grupy, Aleksander Wolszczan, zasłynął odkryciem pierwszego układu planetarnego poza naszym Układem Słonecznym.

Prof. dr hab. Józef Szudy to były dziekan Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej; dr hab. Roman Ciuryło, prof. UMK jest pracownikiem naukowym Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej.

Maria Kola-Bezka, Marcin Kuzel

JUBILEUSZ KONKURSU WIEDZY O EKONOMII I GOSPODARCE

8 grudnia 2017 roku na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK odbyła się jubileuszowa XX edycja Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy o Ekonomii i Gospodarce im. Profesora Kazimierza Sokołowskiego. Wzięło w niej udział 263 uczestników reprezentujących 29 szkół ponadgimnazjalnych z województw: kujawsko-pomorskiego, łódzkiego, pomorskiego, warmińsko-mazurskiego i wielkopolskiego.

Konkurs Wiedzy o Ekonomii i Gospodarce im. Profesora Kazimierza Sokołowskiego organizowany jest przez Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania od blisko dwudziestu lat. Jego pierwsza edycja odbyła się wiosną 1999 roku. W całej dotychczasowej historii konkursu, a więc od 1999 do 2017 roku, uczestniczyło w nim około 10 tysięcy osób. Wyłonionych zostało 360 laureatów. Celem konkursu była i jest populary-

zacja wiedzy o ekonomii i współczesnych problemach gospodarczych.

Konkurs Wiedzy o Ekonomii i Gospodarce – z wyjątkiem 2009 roku, w którym odbyły się dwie edycje – przeprowadzany jest corocznie. W latach 1999–2011 miał on charakter regionalny i zgodnie z ówczesnym regulaminem uczestniczyli w nim wyłącznie uczniowie klas maturalnych, reprezentujący szkoły zlokalizowane na terenie województw: kujawsko-pomorskiego, pomorskiego, wielkopolskiego i warmińsko-mazurskiego. Do 2006 roku uczestnicy prowadzili zmagania w ramach dwóch etapów. Pierwszy, eliminacje szkolne, odbywał się w wyznaczonych przez organizatora regionalnych ośrodkach na terenie Gdańska, Olsztyna, Piły, Poznania i Torunia. Drugi etap – finał konkursu organizowany był w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Laureatami zostawały osoby, które po zakwalifikowaniu się do etapu drugiego, zajęły 30 pierwszych miejsc według liczby punktów uzyskanych w finale. Nagrodą było prawo wstępu na studia prowadzone przez Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania bez egzaminu wstępnego.

Od 2007 roku konkurs jest jednoetapowy, a od 2012 roku ma charakter ogólnopolski. Uczestnicy rozwiązują test składający się z 50 pytań oraz odpowiadają na pytanie otwarte. Wytypowanie laureatów następuje na podstawie rankingu uzyskanych punktów. Regulamin przewiduje 10 laureatów, którzy mają zapewniony wstęp na studia prowadzone w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w okresie trzech lat od roku uzyskania świadectwa dojrzałości. Zgod-



Fot. nadesłana

nie z Uchwałą Nr 59 Senatu UMK z dnia 25 kwietnia 2017 roku dotyczy to wszystkich kierunków prowadzonych przez Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania (ekonomia, matematyka i ekonomia, finanse i rachunkowość, komunikacja i psychologia w biznesie, zarządzanie, management), Wydział Humanistyczny (z wyjątkiem kierunku psychologia), Wydział Nauk Pedagogicznych, a także kierunków prowadzonych przez Wydział Nauk o Ziemi (gospodarka przestrzenna, studia miejskie, turystyka i rekreacja).

W niemal dwudziestoletniej historii konkursu jego organizacją zajmowało się wiele osób z Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania. Byli to zarówno nauczyciele akademicki, jak i wspierający ich pracownicy administracji, doktoranci oraz studenci. Inicjatorem konkursu i jego pierwszym koordynatorem w latach 1999–2001 był prof. Włodzimierz Karaszewski. Kolejnymi koordynatorami byli dr Aneta Szóstek (w latach 2002–2007) oraz dr Leszek Czaplewski (w 2013 roku). Od 2008 roku organizacją konkursu zajmuje się dr Maria Kola-Bezka, a koordynatorem pomocniczym jest dr Marcin Kuzel.

Obchodzony w 2017 roku jubileusz XX edycji konkursu stał się nie tylko okazją do kolejnych zmagania intelektualnych jego uczestników, ale także do przypomnienia sylwetki jego patrona – profesora Kazimierza Sokołowskiego (1901–1988) – nestora Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK, wybitnego ekonomisty, pedagoga, wychowawcy i wielkiego patrioty, który nie tylko starał się przekazywać studentom wiedzę akademicką, ale również kształtować ich wrażliwość i pobudzać ciekawość świata, a nade wszystko zaszcześcić miłość do Ojczyzny.

Kazimierz Sokołowski pochodził z rodziny szlacheckiej, urodził się i przez większość młodości mieszkał w Warszawie. Był absolwentem Gimnazjum im. Mikołaja Reja oraz Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Będąc studentem I roku postanowił przerwać studia, aby zaciągnąć się do wojska i wziąć udział w wojnie polsko-bolszewickiej w 1920 roku. Służył w 2. Szwadronie 206. Ochotniczego Pułku Ułanów. Po studiach podjął pracę w Głównym Urzędzie Statystycznym, a następnie w Spółdzielni Spożywców „Społem”. W latach 1928–1934 pracował w Ministerstwie Skarbu i Biurze Ekonomicznym Prezesa Rady Ministrów. W latach 1934–1939 zajmował stanowisko naczelnika wydziału w Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Podczas II wojny światowej był żołnierzem I Dywizji Grenadierów Polskich – oddziału tworzącej się na terenie Francji polskiej armii na uchodźstwie, dowodzonej przez gen. Władysława Sikorskiego. Po powrocie do Polski, jako żołnierz Armii Krajowej (należał do Zgrupowania „Krybar”, przybrał pseudonim Falk) był uczestnikiem Powstania Warszawskiego – walczył w Zgrupowaniu „Chrobry II”.

Po II wojnie światowej Kazimierz Sokołowski pełnił wiele ważnych funkcji, m.in.: podsekretarza stanu w Ministerstwie Handlu i Apropowizacji, wiceprezesa Centralnego Urzędu Planowania, wiceprzewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania Gospodarczego w Szczecinie, kierownika Katedry Planowania w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Szczecinie, kierownika i wykładowcy w Wyższej Szkole Ekonomicznej w Łodzi oraz redaktora w Państwowym Wydawnictwie Gospodarczym (obecnie Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne). W latach 1956–1970 był pracownikiem Państwowej Akademii Nauk (obecnie Polska Akademia Nauk). 17 lutego 1959 roku obronił doktorat z ekonomii w Szkole Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie (obecnie Szkoła Główna Handlowa w Warszawie). W latach 1966–1968, jako ekspert do spraw rolnych Organizacji Narodów Zjednoczonych, pracował w rządzie Dahomeju (obecny Benin w Afryce Zachodniej). Od 1964 roku profesor związał się z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Kierował Katedrą Ekonomii Politycznej, usytuowaną pierwotnie na Wydziale Prawa, a później Zakładem Ekonomii Politycznej w powołanym w 1968 roku Instytucie Ekonomicznym (w 1976 roku Instytut ten przekształcono w Wydział Nauk Ekonomicznych). Profesor Kazimierz Sokołowski kierował Zakładem do czasu przejścia na emeryturę w 1971 roku, a potem jeszcze przez dziesięć lat prowadził zajęcia dydaktyczne i prace naukowe w Uniwersytecie, które ostatecznie zakończył 30 października 1981 roku, pozostając jednak na prośbę dziekana pełnoprawnym członkiem Rady Wydziału. W latach 1970–1971 profesor Sokołowski był członkiem Senatu UMK.

Profesor Kazimierz Sokołowski jest autorem 16 książek, około 300 rozpraw i artykułów oraz kilkunastu esejów. Dzieła te, a szczególnie te z nich, które mają charakter opracowań naukowych, nie powstały w czasach sprzyjających badaczom o poglądach – jak pisał sam Profesor, także w odniesieniu do własnej osoby – „nonkonformistycznych”, odrzucających „schematyzm i dogmatyzm”, starających się „mówić prawdę”. Jednak dzięki uporowi Autora oraz wsparciu Uczelni i Wydziału zdołano doprowadzić do ich publikacji, i to pomimo trudności stawianych przez ówczesną cenzurę, która trafnie postrzegała rozważania Profesora jako daleko odbiegające od idei gospodarczych socjalizmu. Znamiennym tego przykładem jest pionierska praca poruszająca problemy ekonomiczne gospodarki rynkowej pt. „Inflacja”, wydana w 1978 roku nakładem UMK.

W hołdzie Profesorowi Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania postanowił – w 2011 roku, tj. w 110 rocznicę Jego urodzin – nadać sali wykładowej nr III nazwę Audytorium Profesora Kazimierza Sokołowskiego.

Dr Maria Kola-Bezka i dr Marcin Kuzel są adiunktami na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania.

Wojciech Streich

TO SIĘ ZDARZYŁO W 2017 ROKU

Miniony rok to drugie ćwierćwiecze „Głosu Uczelni” jako miesięcznika. Z nostalgią wspominam wszystkie numery, które ukazały się do tej pory. Kiedy zakładaliśmy nasze uczelniane czasopismo – z już nieżyjącym dr. Janem Bełkotem – nie śniło nam się nawet, że będzie wydawane przez tyle lat. Ale życie biegnie i trzeba patrzeć do przodu, chociaż powspominać czasem warto. Spójrzmy zatem, co udało nam się odnotować i zauważyć w minionym roku, w tym mocno subiektywnym przeglądzie.

Styczeń

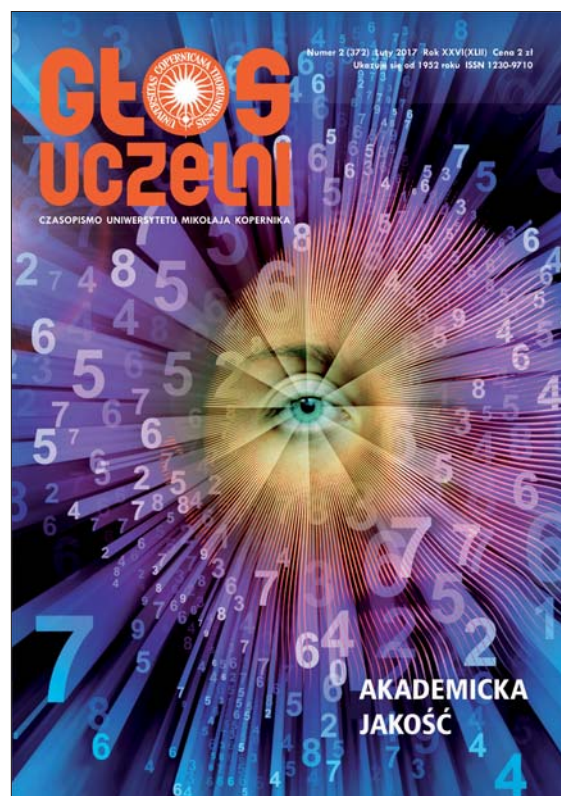
Ponoć to najdłuższy miesiąc w roku – chociaż, czy tak jest w rzeczywistości? Właściwie świętujemy do Trzech Króli, potem robimy porządki w naszych papierach i plany na kolejne miesiące i... już po styczniu.

Tematem styczniowego numeru była przyszłość polskiej humanistyki, o którą gorące spory wiedziono już w 2016 roku. Zwieńczeniem tej dyskusji stała się debata przygotowana przez UMK i Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego pt. „Rozwój humanistyki: co i jak zmienić w naukach społecznych?”. Impreza odbyła się w dniach 24 i 25 listopada 2016 roku w CKK Jordanki i była jedną z konferencji programowych Narodowego Kongresu Nauki.

Podczas toruńskiego spotkania o wizjach rozwoju polskiej humanistyki, ale także jej niedostatkach, dyskutowały dziesiątki osób, a przysłuchiwały się setki. Dzięki pracy wielu wolontariuszy udało się spisać i opublikować najważniejsze wystąpienia, tj. ministra naszego resortu Jarosława Gowina („Humanistyka – nadzieje i zagrożenia”), prof. Jana Kubika z University College London („Polskie nauki społeczne z perspektywy europejskiej i światowej”), prof. Przemysława Urbańczyka z Instytutu Etnologii i Archeologii PAN („Bariery rozwoju humanistyki w systemie organizacji nauki w Polsce”).

Luty

Efektem ciężkiej pracy Zespołu Monitorującego Uczelnianej Rady ds. Jakości Kształcenia było wydanie 7 lipca 2016 r. Księgi Jakości UMK. Oprócz prezentacji



Uniwersytetu, jego misji, strategii rozwoju i opisu prowadzonych pomiarów, w Księdze została omówiona struktura Systemu Doskonałości Akademickiej na UMK, wraz z zakresami kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych organów. Całość stanowi „biblię” Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia i Organizacji Pracy Uniwersytetu.

Wspomniane wyżej zagadnienia są bardzo ważne dla przyszłości naszej Uczelni, stąd tematem numeru lutowego była akademicka jakość. W wiodącym tekście „Stąd do doskonałości” – rozmowie z dr. hab. Arkadiuszem Karwackim, prof. UMK, przewodniczącym i dr. hab. Rafałem Hafferem, prof. UMK, wiceprzewodniczącym Uczelnianej Rady ds. Jakości Kształcenia – staraliśmy się przybliżyć czytelnikom te ważne zagadnienia. Sądzę, że kwintesencją spotkania z przewodniczącymi Rady była, sformułowana przez nich, definicja wysokiej jakości: „...wysoka jakość w funkcjonowaniu uczelni, to takie jej funkcjonowanie, które wywiera wpływ na szeroko pojętą kulturę, reprodukuje ją, ale i zmieniając”.

Problemy doskonałości akademickiej wyjątkowo dobrze korespondowały z najważniejszą informacją lutowego wydania: „Od 1 stycznia 2017 r. Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii stało się pierwszą podstawową jednostką organizacyjną Uniwersytetu niebędącą wydziałem. [...] Zadaniem Centrum jest prowadzenie badań naukowych, w szczególności badań o znaczeniu międzynarodowym, mających istotne znaczenie dla Uniwersytetu oraz rozwoju nauki i wiedzy, w tym badań naukowych, których wyniki mogą być stosowane w praktyce i przyczynić się do współpracy Uniwersytetu z gospodarką.”

Marzec

Informacja o uzyskaniu przez Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii statusu podstawowej jednostki organizacyjnej Uniwersytetu niebędącej wydziałem spowodowała, że w numerze marcowym „Głosu Uczelni” postanowiliśmy szerzej zaprezentować ICNT. Z rozmowy z prof. Jerzym Łukaszewiczem („Centrum jak wydział”), dyrektorem Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii UMK dowiedzieliśmy się o skomplikowanym procesie powstawania Centrum, zawiłościach finansowania inwestycji, walką z czasem i wykonawcami, a także (i przede wszystkim), czym będzie zajmować się nowa jednostka podstawowa. Są to cztery obszary: 1. genomika funkcjonalna w badaniach biologicznych i biomedycznych; 2. badania żywności i leków, zagadnień związanych z medycyną, a także środowiskiem; 3. bioinformatyka, nauki neurokognitywne, badania nieniszczące obiektów zabytkowych i datowania obiektów geologicznych i historycznych; 4. innowacyjne techniki badania mózgu człowieka w zdrowiu i chorobie.

Odnotaliśmy pierwsze w regionie przeszczepienie wątroby („Pierwszy przeszczep”), które miało miejsce w Klinice Chirurgii Wątroby i Chirurgii Ogólnej Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. A. Jurasza w Bydgoszczy. Operację przeprowadził 15-osobowy zespół lekarzy chirurgów, anestezjologów oraz pielęgniarek instrumentariuszek pod kierownictwem dr. hab. Macieja Słupskiego z Wydziału Lekarskiego Collegium Medicum UMK. Operację wykonano 27 stycznia.

W dwóch artykułach „Zmarł prof. Andrzej Tomczak” i „Pochwała kurzu i przeszłości” przypomnieliśmy sylwetkę i twórczość naukową nestora polskich archiwistów, jednego z twórców Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, zmarłego 8 lutego w Toruniu.

Kwiecień

1 marca na Politechnice Warszawskiej oficjalnie zaprezentowano koncepcje trzech zespołów (wyłonionych w drodze konkursu) pracujących nad projektem tak zwanej ustawy 2.0, czyli nowej „konstytucji” dla polskiej nauki i szkolnictwa wyższego. Redaktor naczelny „Głosu Uczelni”, Winicjusz Schulz z uwagą przeczytał wszystkie trzy projekty i streścił w artykułach („Projekt pierwszy/drugi/trzeci”). Niektóre pomysły są zaskakujące i urzekają śmiałością i świeżością, inne są bardziej zachowawcze. W każdym razie wszyscy mamy nadzieję, że w 2018 r. ujrzymy ustawę o szkolnictwie wyższym na miarę XXI wieku.

Z kolei dwaj pracownicy naszego Uniwersytetu – dr hab. Dominik Antonowicz, pełnomocnik rektora UMK ds. organizacji i ewaluacji badań naukowych i dr Tomasz Jędrzejewski, zastępca kanclerza UMK spojrzeli na Pro-

jekt założeń do ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym autorstwa zespołu prof. Marka Kwieka z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, przygotowany w ramach konkursu Ustawa 2.0 (uczestniczyli w pracach tego zespołu), pod kątem konsekwencji jego realizacji dla społeczności akademickiej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika („Jakie miejsce zajmie UMK w nowej architekturze systemu szkolnictwa wyższego?”).

Maj

W numerach styczniowym i kwietniowym obszernie omówiliśmy proponowane zmiany w strukturze nauki polskiej, sposoby przyspieszenia rozwoju różnych dziedzin polskiej nauki i zmiany w prawie o szkolnictwie wyższym. Jednak bez kreatywnych pracowników i ich konkretnych działań, wspomniane zmiany będą puste i jałowe. Stąd w majowym wydaniu wiele miejsca przeznaczaliśmy na pokazanie m.in. kontaktów naszych naukowców ze światem biznesu. Takim portalem, dzięki któremu możemy wchodzić w interakcję z przedsiębiorcami jest od wielu lat Akademicki Inkubator Przedsiębiorczości („Liga rozwoju nauki” – rozmowa z dr. Marcinem Kilanowskim, dyrektorem AIP) i jego aktywność w poszukiwaniu efektywnych dróg w dotarciu do jeszcze dość hermetycznego świata polskiego przemysłu („Targi innowacji na UMK”) oraz pracowników UMK w celu zachęcenia ich do nawiązywania śmielszych kontaktów ze światem zewnętrznym i wyciągania korzyści dla swojego rozwoju naukowego („Rozwój z korzyścią dla wszystkich”).

W wiosennym numerze „Głosu” zaprezentowaliśmy również odbywający się w marcu na UMK Tydzień Mózgu. To coroczna akcja edukacyjna, która jest częścią ogólnoswiatowego wydarzenia Brain Awareness Week. Jej celem jest popularyzowanie nauki z zakresu wiedzy o mózgu i układzie nerwowym. Jest to również miejsce, gdzie przedstawiane są aktualne wyniki badań w tym obszarze. Do wygłoszenia wykładów zaproszeni zostali wybitni specjaliści z dziedzin szeroko rozumianej neuronauki („Tydzień Mózgu”, „Czy neuronauki pomogą nam rozwinąć pełny potencjał?”).

Czerwiec

To wydanie uczelnianego miesięcznika poświęciliśmy naszym prawnikom, którzy 24 maja 2017 r. obchodzili 70-lecie Wydziału Prawa i Administracji. W rozmowie z prof. Zbigniewem Witkowskim, dziekanem Wydziału Prawa i Administracji usłyszeliśmy wiele interesujących uwag o polskim prawie, jego historii, kulturze prawnej Polaków, a także naszej Konstytucji i jej niedoskonałościach („Prawo i Polacy”).

Prawo to skomplikowana materia i trzeba dziesięć lat, aby stworzyć dobry wydział prawniczy



(cenne „Uwagi na siedemdziesięciolecie” prof. Stanisława Salmonowicza), tak aby jego absolwenci i pracownicy naukowcy mogli oddziaływać na życie kraju („Rola toruńskiej szkoły prawniczej w życiu politycznym i społecznym”), być autorytetem lub uzyskać status ośrodka wiodącego w zakresie określonych badań („Naukowe wizytówki”), czy też być zauważalnym poza granicami Polski („Na arenie międzynarodowej”).

Z dużą satysfakcją odnotowaliśmy najnowszą książkę Anny i Mirosława Supruniuków „Tajemnicze początki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika”, powstałą na marginesie prac nad losami pracowników wileńskiego Uniwersytetu Stefana Batorego w powojennej Polsce. Jest ona wynikiem wielu żmudnych kwerend archiwalno-bibliotecznych, a także rozmów, spotkań i wyjazdów. Efekt tych dociekań budzi uznanie dla autorów, którzy pieczołowicie i z badawczo-literacką pasją zrekonstruowali genezę i pierwsze lata istnienia UMK.

Lipiec

Skoro od stycznia dyskutowaliśmy na łamach „Głosu Uczelni” o zmianach prawnych w szkolnictwie wyższym, o doskonałości akademickiej, aktywności badawczej i innowacyjnej pracowników naukowych, nie mogliśmy pominąć tematu studiów i studentów.

Wiele ważnych informacji o nowych i likwidowanych kierunkach studiów, a także ambicjach dydaktycznych i naukowych oraz problemach studentów i doktorantów, przekazał nam m.in. prof. Andrzej Sokół, prorektor ds. studenckich i polityki kadrowej w rozmowie zatytułowanej „Elitarne, ciekawe, przyjemne” oraz Ewa Walusiak-Bednarek w artykule „Nowe kierunki, nowe koncepcje”

Pisząc o osobach studiujących, trudno nie wspomnieć o kulturze studenckiej, a więc ich twórczości literackiej, plastycznej, muzycznej i radiowej w Radiu Sfera („Kultura po studencku”).

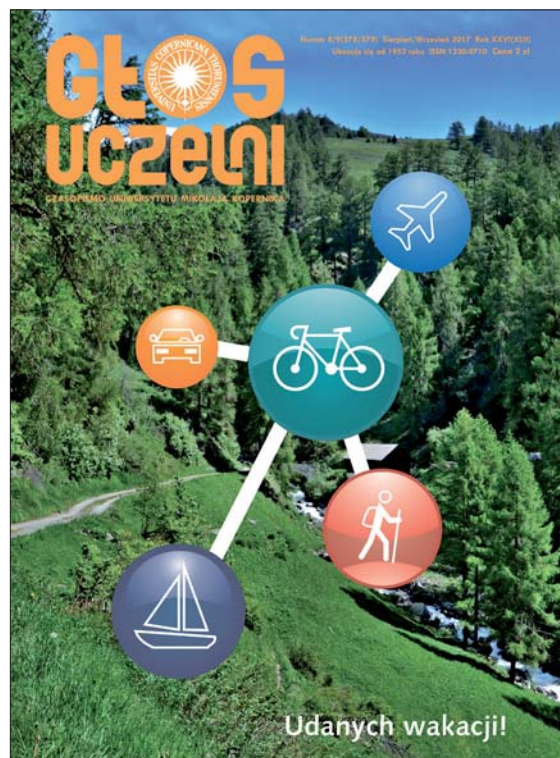
Zamieściliśmy także sporą dawkę danych liczbowych i statystycznych dotyczących toruńskich żaków („Studencka panorama”). Szczególną uwagę zwracając dane o dużej liczbie kobiet studiujących na UMK – niemal dwie trzecie naszych studentów to panie. Spośród 3325 absolwentów, którzy uzyskali w ubiegłym roku akademickim dyplom UMK, kobiet było prawie 2,5 tysiąca. Wśród absolwentów chemii kosmetycznej, kosmetologii i położnictwa nie było ani jednego mężczyzny. Panie stanowią z kolei mniejszość m.in. na teologii, informatyce stosowanej czy fizyce technicznej.

Sierpień–Wrzesień

Nie ma jak wakacje, nie ma jak podróżowanie, które „wietrzy umysł” i odmienia człowieka. Taka myśl przyświecała nam przy tworzeniu numeru wakacyjnego. Nasz kolega redakcyjny Maurycy Męczałski, który od trzech lat zwiedza Polskę na rowerze, specjalnie dla „Głosu” opisał kilka tras bliższych i dalszych (wykonał również zdjęcia), które są w zasięgu torunian („Lato na dwóch kółkach, czyli z pamiętnika rowerzysty”).

Dość podobnego zadania podjął się nasz niezawodny współpracownik dr Sebastian Dudzik, znawca i krytyk sztuki; zachęcał czytelników do podróży rowerowych po naszym regionie, połączonych ze zwiedzaniem zabytków, często zupełnie nieznanych lub zapomnianych („Meandrując jak Drwęca”).

Z kolei nasz były współpracownik (pracował w GU jeszcze jako student) dr hab. Leszek Pazderski, ekspert



ds. polityki ekologicznej Greenpeace Polska, porozmawiał z nami o działaniach i celach Greenpeace („O co walczy Greenpeace?”).

Trochę z przekory w numerze wakacyjnym opublikowaliśmy obszerny artykuł prof. Jana Szupryczyńskiego pt. „60 lat Polskiej Stacji Polarnej na Spitsbergenie”. Przyznacie Państwo, że takie teksty zdecydowanie lepiej czyta się latem niż zimą.

Październik

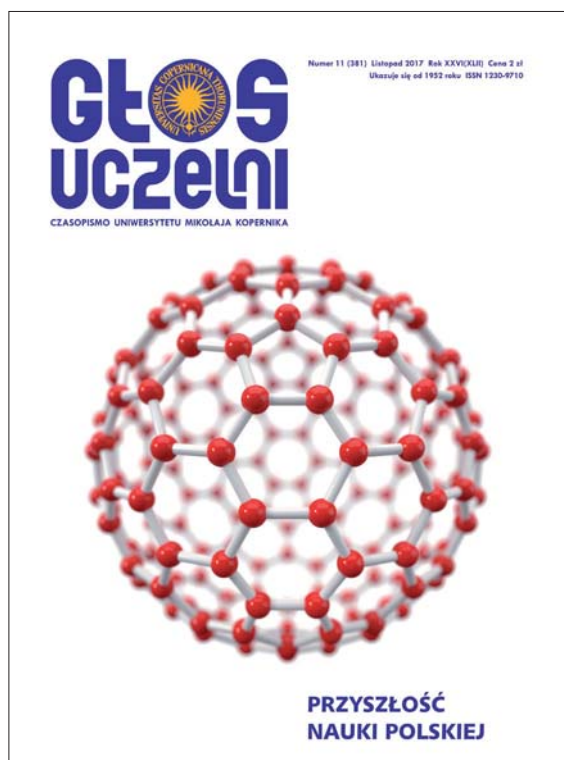
XXI wiek to m.in. czas rankingów. Ocenia się wszystko, co tylko można, w tym również uczelnie. Czas więc był już najwyższy, aby napisać coś o tajnikach rankingów. Do współpracy udało nam się namówić czterech znakomitych znawców tej materii: prof. Ellen Hazelkorn, światowej sławy ekspertkę w dziedzinie rankingów oraz szkolnictwa wyższego, dyrektorkę Higher Education Policy Research Unit (HEPRU), Dublin Institute of Technology („Fenomen rankingów”), prof. Tomasza Szapiro, przewodniczącego Komisji ds. Akredytacji i Rankingów Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, b. rektora Szkoły Głównej Handlowej („Rankingowe szkieleto i oko”), dr. hab. Dominika Antonowicza, kierownika Zakładu Socjologii Nauki na Wydziale Humanistycznym („Rola rankingów stale rośnie”) i Waldemara Siwińskiego, prezesa Fundacji Edukacyjnej *Perspektywy*, publikującej od lat rankingi polskich szkół wyższych („Transparentność – klucz do sukcesu”).

Na ważną rocznicę zwrócił uwagę prof. Mirosław Bochenek w bardzo interesującym artykule „500. rocznica traktatu monetarnego *Meditata* Mikołaja Kopernika”.

Listopad

2 października odbyła się inauguracja roku akademickiego 2017/2018. W swoim przemówieniu rektor prof. Andrzej Tretyn powiedział m.in.: „Jednym z celów proponowanych zmian (w projekcie nowej ustawy –[przyp. red.]) jest właśnie wzmocnienie polskiej nauki, a środkiem do jego osiągnięcia rozwój uniwersytetów badawczych. Nie mam żadnych wątpliwości, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika musi i może znaleźć się w gronie takich instytucji. To nie jest tylko kwestia prestiżu czy poziomu finansowania. Przewidziane w ustawie kryteria nie są łatwe, jednak ich spełnienie jest dla naszej społeczności całkowicie realne” („Budujemy silny uniwersytet badawczy”).

Po 11 miesiącach wróciliśmy do tematu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym w związku z organizacją Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich w Toruniu pt. „Nowa ustawa o szkolnictwie wyższym”. Ustawa ta była głównym tematem spotkania rektorów akademickich szkół wyższych, które po raz pierwszy odbyło się na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika (12–13 października). – Kierunek zmian jest dobry, ale trzeba popracować nad wieloma szczegółami – powtarzano w dyskusji („W dobrą stronę”, „Ewolucyjna rewolucja”).



Grudzień

Na koniec roku poprosiliśmy rektora prof. Andrzeja Tretyna o podsumowanie 2017 roku i informacje o planach na kolejne 12 miesięcy. („Z roku na rok...”). Na pytanie, jaki był ten mijający rok dla naszego Uniwersytetu, rektor odpowiedział: „Myślę, że był to rok co najmniej dobry. Nie powiem, że bardzo dobry, bo mieliśmy większe apetyty, gdy chodzi o ocenę parametryczną. Udało się nam natomiast uruchomić Centrum Weterynarii. Mówiło się o nim od lat, ale trudno było zrealizować ten pomysł, bo ciężko jest o pracowników z odpowiednimi kwalifikacjami”. Jeżeli chodzi o plany na 2018 r., do absolutnych priorytetów rektor zaliczył uzyskanie przez UMK statusu uczelni badawczej oraz zwiększenie stopnia umiędzynarodowienia studentów i pracowników. Jeżeli chodzi o inwestycje, to rozpoczną się wstępne prace nad budową długo oczekiwanego Centrum Badań i Konserwacji Dziedzictwa Kulturowego przy Wydziale Sztuk Pięknych UMK, rozbudowa centrum sportowego, przygotowanie pełnej dokumentacji dotyczącej budowy planowanych dwóch klinik dla weterynarii (kierunek rozpocznie działalność 1 października 2018 r.), zakończenie modernizacji i termomodernizacji Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska oraz kontynuacja termomodernizacji budynków Wydziału Chemii.

Przedstawiony wyżej przegląd minionego roku jest bardzo subiektywny. Starłem się wybrać tylko te najważniejsze z najważniejszych wydarzenia. UMK jest ogromną instytucją i każdy miesiąc przynosi setki nowych spraw, które tworzą coraz mocniejszy fundament naszej (już!) 73-letniej Uczelni. Rok 2017 uważam za zamknięty!

SWOBODA I NOWOCZESNOŚĆ

Z prof. dr. hab. Bronisławem Siemienieckim,
pomysłodawcą pedagogiki medialnej,
nowego kierunku studiów na UMK, rozmawiają
Wioletta Kwiatkowska, Małgorzata Skibińska



Fot. nadesłana

– Dlaczego pedagogika medialna w formie online? Skąd ten pomysł?

– Pomysł kierunku studiów pojawił się wraz z gwałtownym rozwojem Internetu i zjawiskiem konwergencji mediów. Od dawna miałem taki zamysł, by umożliwić studiowanie osobom w różnym wieku, mieszkającym poza granicami kraju, pracującym czy pozostającym w domu z innych przyczyn. Katedra, której jestem kierownikiem, ma w tym zakresie wieloletnie doświadczenie merytoryczne i metodyczne. Z pewnością również ten kierunek studiów jest odpowiedzią na zapotrzebo-

wanie rynku pracy, który poszukuje ludzi z odpowiednią wiedzą, umiejętnościami i kompetencjami niezbędnymi do pracy w różnych środowiskach edukacyjnych, wychowawczych, społecznych, usługowo-przemysłowych a nawet ekonomicznych. Wielokrotnie także sami studenci naszej uczelni zgłaszali chęć studiowania przez Internet.

– Każdy może studiować na takim kierunku studiów?

– Każda osoba dorosła, posiadająca świadectwo maturalne oraz umiejętność uczenia się i chęć własnego rozwoju.

– Co wyróżnia pedagogikę medialną spośród pozostałych kierunków pedagogicznych?

– Celem kształcenia na tym kierunku studiów jest umożliwienie studentom zdobycia wiedzy i umiejętności z zakresu technologii informacyjnych, mediów i pedagogiki. Umiejętności, które nabędzie absolwent powinny pozwolić mu rozumieć komunikaty medialne, opracowywać i realizować poprawne metodycznie szkolenia e-learningowe, projektować interaktywne materiały edukacyjne, tworzyć projekty graficzne, animacje komputerowe, wykonać obróbkę dźwięku itp.

Atutem kierunku jest forma zajęć, którą rekrutowani studenci wskazywali jako istotny argument, na rzecz wygody studiowania. Studenci posiadają dostęp do kursów multimedialnych na platformie edukacyjnej Moodle, dzięki czemu mają nieograniczony kontakt z treściami oraz uczą się systematycznej pracy i planowania własnego czasu nauki.

Interesującymi perspektywami są także: możliwość odbywania zagranicznych wyjazdów studyjnych czy sposobność publikowania tekstów zdolnych studentów na łamach czasopisma „Cognitive Science – New Media – Education” w dziale *Debiuty naukowe*, do czego szczerze zachęcam.

– Co można robić po takich studiach?

– Możliwości jest wiele. Absolwent kierunku posiędzie wiedzę i umiejętności w zakresie projektowania szkoleń e-learningowych, tworzenia zasobów edukacyjnych, umiejętnego wykorzystywania nowych mediów w procesie kształcenia oraz przygotowania innych

Od roku akademickiego 2016/2017 na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w ofercie studiów znajduje się nowy kierunek studiów stacjonarnych realizowany na Wydziale Nauk Pedagogicznych – *pedagogika medialna*.

Zespół Pracowników Katedry Dydaktyki i Mediów w Edukacji przygotował program 3-letnich studiów licencjackich, który może być częściowo realizowany przy wykorzystaniu metod i technik kształcenia online. Więcej informacji: <http://www.pedagogika.umk.pl/index.php/kandydaci/pedagogika-medialna-studia-i-stopnia-w-systemie-e-learning>

osób do refleksyjnego i krytycznego odbioru przekazów medialnych.

Absolwent będzie mógł pełnić funkcje dydaktyka medialnego, e-nauczyciela lub e-metodyka w instytucjach edukacyjnych, kulturalno-oświatowych i samorządowych, w firmach, mediach, agencjach reklamowych, wydawnictwach czy organizacjach pozarządowych.

– Jakie są dalsze plany?

– Planujemy uruchomienie nowej specjalności nauczycielskiej umożliwiającej nauczanie przedmiotów informatycznych na etapie szkoły podstawowej, gdzie nasi absolwenci znajdą zatrudnienie i możliwości roz-

woju zawodowego. Kolejnym zamierzeniem jest utworzenie sekcji Koła Naukowego Młodych Pedagogów Medialnych, którzy wraz z nami podejmą wartościowe inicjatywy edukacyjne na rzecz rozwijania i promowania wiedzy, umiejętności z zakresu technologii informacyjnych i mediów.

Jest to idealny kierunek studiów dla osób oczekujących indywidualizacji oraz swobody w wyborze miejsca i czasu uczenia się. Efektywność studiowania na kierunku pedagogika medialna w formie online zapewni właściwa motywacja studentów oraz ich umiejętność samodzielnego uczenia się.

Dr Sebastian Mikołajczak z Zakładu Rzeźby Wydziału Sztuk Pięknych UMK został nagrodzony Medalem Honorowym Thorunium – najwyższym wyróżnieniem przyznawanym przez prezydenta Torunia osobom szczególnie zasłużonym dla miasta.

MEDAL DLA ... MEDALIERA

Dr Sebastian Mikołajczak, którego dokonania jakiś czas temu obszernie prezentowaliśmy w „Głosie”, jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Sztuk Pięknych UMK. Zajmuje się rzeźbą, instalacją, medalierstwem i projektowaniem monet. Współpracuje z Mennicą Polską, projektuje monety kolekcjonerskie i obiegowe dla Narodowego Banku Polskiego oraz emitentów zagranicznych. Swoje prace prezentował na licznych wystawach indywidualnych, ogólnopolskich i zagranicznych. Jest laureatem nagród i wyróżnień w zakresie medalierstwa i sztuki monetarnej. Zaprojektowana przez dr. Sebastiana Mikołajczaka moneta upamiętnia-

jąca 100. rocznicę urodzin Jana Karskiego zdobyła tytuł najbardziej inspirującej monety świata w konkursie numizmatycznym *Coin of the Year 2016*. Artysta z UMK jest również autorem projektu monety, która zainaugurowała serię Narodowego Banku Polskiego pt. „Wielcy polscy ekonomiści”, a przedstawia postać patrona UMK Mikołaja Kopernika. W 2017 r. srebrna moneta dr. Mikołajczaka, poświęcona twórczości Jonathana Swifta, zwyciężyła w prestiżowym konkursie Irlandzkiego Banku Centralnego. Prace dr. Mikołajczaka z obszaru sztuki monetarnej i medalierskiej znajdują się w polskich i zagranicznych zbiorach muzealnych. (DzPil)



Medal Honorowy Thorunium dr Sebastian Mikołajczak odebrał 1 stycznia 2018 r. z rąk Prezydenta Miasta Torunia Michała Zaleskiego.

Fot. Adam Zakrzewski

Marcin Lutomierski

DZIEDZICTWO WYZNANIOWE I ETNICZNE



W Wydawnictwie Naukowym UMK ukazał się niedawno IV tom serii „Region kujawsko-pomorski w przeszłości”. Wcześniejsze publikacje dotyczyły dziedzictwa rycersko-szlacheckiego (zob. recenzję w GU nr 2014, nr 8/9), nekropolii i miejsc pamięci, a także znanych i nieznanych ludzi mieszkańców regionu.

Ten tom nosi tytuł *Mniejszości wyznaniowe i etniczne w regionie kujawsko-pomorskim* i został przygotowany pod redakcją naukową Waldemara Rozynkowskiego, Małgorzaty Strzeleckiej oraz Michała Targowskiego.

Omawiana książka, tak jak poprzednie, składa się dwóch części: historycznej i metodycznej. Od razu chciałbym zaznaczyć, że uważam to rozwiązanie za bardzo udane, ponieważ dzięki niemu książka zyskuje walor praktyczny, nie tracąc naukowego charakteru.

Pierwszy krąg tekstów tworzy dziewięć artykułów o zróżnicowanej tematyce – głównie XIX- i XX-wiecznej – obejmującej następujące zagadnienia: tożsamość, etniczność i konfesyjność mieszkańców Prus (Janusz Małek), struktura wyznaniowa miast regionu (Agnieszka Zielińska), przynależność narodowościowo-wyznaniowa uczennic szkół pruskich (Aneta Niewęgłowska), Białorusini, Rosjanie i Ukraińcy w międzywojniu (Maciej Krotofil), Wielokulturowość Włocławka (Tomasz Dziki), stosunki narodowościowe w Aleksandrowie Kujawskim (Robert Stodolny), losy ludności żydowskiej (Małgorzata Mielewska, Maciej Jan Mazurkiewicz, Sylwia Grochowina).

Ponieważ zagadnieniom żydowskim poświęcono jedną trzecią tekstów historycznych, warto przywołać wspomniane artykuły. Publikacja Małgorzaty Mielewskiej *Żydzi w powiecie świeckim w dwudziestolecu międzywojennym* dowodzi, że ta niezbyt liczna grupa mieszkańców Świecia i Nowego miała znaczącą pozycję, szczególnie w handlu. Skutkowało to wzmożoną rywalizacją części polskich środowisk, która często prowadziła do antysemitycznych zachowań miejscowej ludności polskiej. Autorka dowodzi, że: „gmina żydowska wyznaniowa w Świeciu była samowystarczalna i nie borykała się z większymi problemami finansowymi. Dzięki odpowiedniemu zarządowi, który nadzorował jej funkcjonowanie, istniała aż do wybuchu II wojny światowej” (s. 152). Ponadto – wbrew obiegowemu pogładowi na temat tej mniejszości – Żydzi z powiatu świeckiego w większości nie angażowali się politycznie, lecz koncentrowali na swojej działalności zawodowej. Maciej Jan Mazurkiewicz w artykule *Żydzi toruńscy. Dziedzictwo i pamięć* omawia marginalizowane w dotychczasowych badaniach zagadnienie, dokonując przeglądu spuścizny duchowej i materialnej po Żydach toruńskich. Ten interesujący i syntetyczny tekst może stanowić asumpt do szerszych, interdyscyplinarnych, badań naukowych na powyższy temat. Najobszerniejszy i najbardziej szczegółowy artykuł o tematyce żydowskiej jest autorstwa Sylwii Grochowiny. W studium pt. *Wojenny dramat ludności żydowskiej w Toruniu i okolicach. Likwidacja toruńskiej żydowskiej gminy wyznaniowej i podobozy KL Stutthof* badaczka wnikliwie analizuje tragiczny rozdział w historii miejscowych Żydów. Dodajmy, że rozwinięciem tej problematyki jest książka Grochowiny „Toruński Holokaust”. *Losy żydówek z podobozy KL Stutthof o nazwie Baukommando Weichsel (ot Thorn) w świetle relacji i wspomnień ocalałych ofiar i świadków*, która ukazała się nakładem Wydawnictwa Naukowego UMK oraz Towarzystwa Naukowego w Toruniu.

W części metodycznej zamieszczono trzy artykuły. Przybliżają one cenne inicjatywy edukacyjne oraz proponują interesujące działania popularyzujące wiedzę o zagadnieniach etniczno-wyznaniowych województwa i jego obszarów nadgranicznych na przykładzie szkoły w Czarnikowie (Dariusz Chrobak), szkół sierpeckich (Jarosław Czarnomski, Grzegorz Radomski) oraz świątyni w Bydgoszczy (Piotr Kołodziejczak).

Na zakończenie tego skromnego omówienia zasignalizuję kwestię dyskusyjną. Otóż, redaktorzy naukowemu już w pierwszym tomie słusznie przypomnieli, że charakteryzowany region jest tylko umownie nazywany Kujawami i Pomorzem. Przecież, jak czytamy we wstępie do książki inicjującej serię: „w granicach województwa kujawsko-pomorskiego znalazły się [...] obszary kilku krain historycznych – ziemi chełmińskiej i dobrzyńskiej, Krajny, Kujaw, Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski” (*Zamki, pałace, dwory i ich mieszkańcy w regionie kujawsko-pomorskim*, Toruń 2014, s. 7). Warto jeszcze podkreślić fakt, który – jak dotąd nie został uwzględniony w serii – że w obręb województwa

kujawsko-pomorskiego wchodzi także region etnograficzny (lub ich części), takie jak: ziemia chełmińska (zapisywana również: Ziemia Chełmińska), ziemia dobrzyńska (Ziemia Dobrzyńska), ziemia michałowska (Ziemia Michałowska), Kujawy, Pałuki, Krajna, Bory Tucholskie, Kosznejderia, Kociewie, Powiśle. Nie istniał więc, ani nie istnieje historyczny, czy etnograficzny region kujawsko-pomorski w ścisłym tego słowa znaczeniu. Istnieje tylko w sensie administracyjnym, który nieco sztucznie łączy pewne kwestie. Ponadto uważam, że perspektywa kulturowa stanowiłaby dopełnienie problematyki tomu i całej projektowanej serii. Bez wątpienia seria „Region kujawsko-pomorski w przeszłości” powinna być kontynuowana. Czekamy więc na kolejny interesujący – może bardziej etnograficzno-kulturoznawczy – tom.

Waldemar Rozynkowski, Małgorzata Strzelecka, Michał Targowski (red.), *Mniejszości wyznaniowe i etniczne w regionie kujawsko-pomorskim*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2017, ss. 226.

Dr Wojciech Goszczyński oraz dr Michał Wróblewski z Wydziału Humanistycznego UMK pozyskali międzynarodowy grant badawczy w konkursie SUGI (*Sustainable Urbanisation Global Initiative*).

Naukowcy z UMK zrealizują grant „Building capacity for integrated governance at the Food-Water Energy Nexus in cities on the water”. Dr Wojciech Goszczyński (na zdjęciu z lewej) z Instytutu Socjologii UMK obejmie funkcję kierownika grantu, a dr Michał Wróblewski z Instytutu Filozofii UMK – koordynatora polskiej części konsorcjum naukowego. Nasi badacze w projekcie zajmą się tematyką zrównoważonego rozwoju miast, nauką obywatelską, komunikacją między naukowcami a obywatelami oraz publicznym zaopatrzeniem w żywność wysokiej jakości. W skład konsorcjum wchodzi

jednostki badawcze i organizacje pozarządowe z sześciu państw: Niemiec, Polski, USA, Szwecji, Rumunii oraz Wielkiej Brytanii.

Konkurs SUGI finansowany jest przez: Belmont Forum, Joint Programme Initiative Urban Europe oraz Narodowe Centrum Nauki ze środków programu badawczego Unii Europejskiej „Horyzont 2020”. Realizacja projektu rozpocznie się wiosną 2018 r. i potrwa do połowy 2021 r.

(DzPil)

DLA ZRÓWNOWAŻONEGO ROZWOJU



Fot. Andrzej Romański

Winicjusz Schulz

PIERWSZA Z DEBAT

W tym roku Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK obchodzi 50-lecie istnienia. Kulminacja obchodów nastąpi w czerwcu, ale już teraz odbywają się ważne jubileuszowe wydarzenia.

Wydział postanowił zorganizować między innymi kilka debat poświęconych istotnym zagadnieniom zarówno gospodarczym, jak i akademickim aspektom ekonomii.

Pierwsza z debat, zatytułowana „Transformacja polskiej gospodarki”, odbyła się 10 stycznia. Punktem wyjścia do niej był obszerny wywiad, jaki przeprowadził publicznie redaktor naczelny „Głosu Uczelni” Winicjusz Schulz z prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego prof. dr hab. Elżbietą Mączyńską ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie.

Spotkanie było okazją do poruszenia wielu wątków związanych z wydarzeniami z przełomu lat 80.

i 90. minionego wieku, kiedy to w Polsce zmieniał się ustrój, a towarzyszyły temu błyskawiczne, iście rewolucyjne, przemiany w gospodarce. Przypomniano tzw. plan Balcerowicza, początki prywatyzacji – i to nie tylko w jej powszechnym rozumieniu jako zamiany majątku państwowego w prywatny (jedno z pytań dotyczyło m.in. tzw. złodziejskiej prywatyzacji), ale i także rosnącego udziału sektora prywatnego w gospodarce polskiej, a także postawy wobec tego sektora. Pojawiły się także wątki związane z pozyskiwaniem kapitału, nowoczesnej myśli technicznej (tzw. high-tech), porzucaniem nieprzystającego do nowych czasów modelu planowania centralnego i gospodarki nakazowo-rozdzielczej. Debatowano też o szansach i barierach kadrowych, choćby w takim aspekcie, gdy przywoływane były dotyczące tej kwestii wyniki badań toruńskich ekonomistów. Ze współczesnej perspektywy wydaje się bowiem oczywiste, że szybkie i radykalne reformy były konieczne, by przestawić gospodarkę PRL-u na zupełnie nowe tory gospodarki wolnorynkowej, ale wówczas „w epoce” opory wobec tego radykalizmu, postawy zachowawcze do rzadkich nie należały. Zarówno wśród pracowników, jak i kadry kierowniczej wiele osób uważało, że takie trudne czasy należy po prostu przeczekać.

Debata z udziałem prof. Mączyńskiej nie ograniczyła się jednak tylko do wydarzeń sprzed ponad ćwierćwiecza. Transformację potraktowano jako proces ciągły, trwający do dziś. I stąd w debacie pojawiły się wątki związane z wejściem Polski do Unii Europejskiej, w tym bilansu zysków i strat – tak Polski, jak i Unii, a nawet wydarzenia z ostatnich tygodni, na przykład apel polskich autorytetów ekonomicznych do premiera Morawieckiego o podjęcie działań na rzecz przyjęcia euro przez Polskę.

W dyskusji głos zabrał m.in. prof. Stanisław Sudół, który prowadził szereg badań nad transformacją polskiej gospodarki.

Zdjęcia Andrzej Romański



O kuchni w czasach Kopernika już pisaliśmy, dziś z okazji urodzin wielkiego astronoma i święta naszej Uczelni zastanowimy się, jak uczcić ten dzień w sposób jak najbardziej Kopernikański.

Kopernik był człowiekiem renesansu: był astronomem, lekarzem, prawnikiem, ekonomistą itd. Znał i wcielał w życie wiele renesansowych idei, dotyczących tak nauki, jak i życia. Symbolem odrodzeniowego praktycyzmu (zwanego czasem humanizmem) było nadanie wartości sprawom codziennym, życiowym, takim jak np. jedzenie. W moralności średniowiecznej wyklinalne jako jeden z grzechów głównych, w renesansie staje się ono „uczciwą przyjemnością”.

Prawdziwym manifestem takiej ideologii kulinarnej była pierwsza drukowana książka kucharska: wielokrotnie wznawiane dzieło Platiny *O uczciwej przyjemności i dobrym zdrowiu*. Przyjacielem Platiny i jednym z bohaterów tej książki był osiadły potem w Polsce Kallimach, nauczyciel i mentor Jana Olbrachta oraz przyjaciół rodziny Kopernika.

Cóż więc takiego mógł lubić nasz patron, torunianin, obywatel Prus Królewskich, student z Krakowa i Włoch, znawca diety humoralnej? Wcześniej pisaliśmy o sosie czosnkowym z migdałami, ulubionym dodatku Kallimacha. Według Platiny Kallimach uwielbiał też sadzone jaja smażone na dużej ilości masła i oleju... Zwyczajne dla nas jajka były prawdziwą pasją renesansowych smakoszy, a badacze kuchni z tego okresu mówią wręcz o „jajomanii” (Ken Albala).

Smakosze z czasu późnego średniowiecza byli wielbicielami cukru. Według Platiny cukier był uniwersalną przyprawą, która równie dobrze komponowała się z owocami, warzywami, rybami czy mięsem. Zwolennicy teorii humoralnej, do których należał także Kopernik, który napisał recepturę na lek wyrównujący humory podkreślali, że cukier należał do najbardziej humoralnie zrównoważonych substancji. W tzw. krzyżackiej książce kucharskiej, rękopisie z Królewca z końca XV w. cukier jest już szeroko używaną przyprawą, wychwala go i używa do wielu celów także Stefan Falimirz, autor pierwszego polskiego zielnika opublikowanego w Krakowie w 1534 r.

Dla uczczenia urodzin patrona UMK proponujemy pasternak, którego ciekawy sposób przyrządzania opisał właśnie Falimirz w dziele wydanym za życia Kopernika. Pasternak jest przy tym dostępny w lutym, a sposób jego przyrządzenia odwołuje się do idei drogich Kopernikowi: to prawdziwy manifest diety humoralnej, a połączenie miodu i ostrych egzotycznych przypraw to poetyka prawdziwie piernikowa i toruńska.

A przy tym palce lizać! Przed dwoma laty, w nakręconym w Toruniu filmie o kuchni Kopernika, przyrządził go dla nas sam Karol Okrasa, który zresztą i w tym roku odwiedzi Toruń, by 24 marca być na naszym Toruńskim Festiwalu Smaków.

Jarosław Dumanowski

SMAK KOPERNIKA



Pasternak domowy [1534 r.]

Weźmi korzenia pasternakowego ukopanego a warz dobrze, a potym uwarzywszy, skraj drobno a wyciśni z wody, a potym nakładź tego korzenia w miód odszymbowany, warz, ażeby miód wywrzało, ale masz często ruszać, aby ku ryncze nie przywrzało, a potym na ostatku przyłoż szyszek, które zową pinee*, w apteczce najdziesz, potym przyłoż cynamonu, imbiru, gałganu**, muszkatowego kwiatu i orzechu muszkatowego, tego pożywaj po ranu dla posilenia żołądka i dla dobrej krwi pomnożenia, i też dla pomnożenia męczyńskiego nasienia.

Staropolskie przepisy kulinarne. Receptury rozproszone z XVI–XVIII w. Źródła drukowane, wyd. J. Dumanowski, D. Dias-Lewandowska, M. Sikorska, „Monumenta Poloniae Culinaris”, red. J. Dumanowski, t. VI, Warszawa 2016.

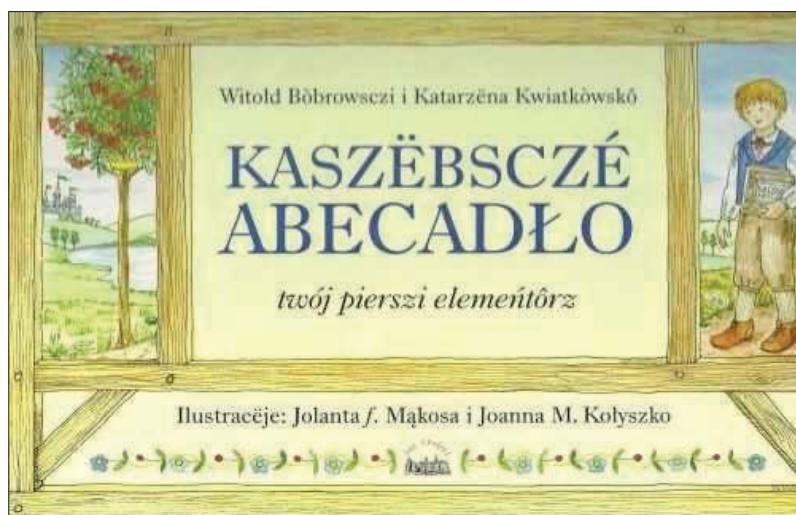
Autor jest profesorem w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK – Centrum Badań nad Historią i Kulturą Wyżywienia (stacja naukowa PTH).

* Pineae, pinelle, nasiona pinii, zwane orzeszkami pinowymi.

** Alpinia galgant, *Alpinia galanga*, inaczej: gałgant chiński, bylina z rodziny imbirowatych.

Sebastian Żurowski

PO NASZEMU



Luty to ważny miesiąc dla wszystkich popularyzatorów wiedzy o języku. W tym miesiącu obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego.

Święto to jest obchodzone z inicjatywy UNESCO 21 lutego każdego roku (pierwszy raz w roku 2000). Data ma upamiętniać wydarzenia z 1952 roku, gdy w Dhace – stolicy Bangladeszu – w czasie demonstracji, podczas której domagano się nadania statusu języka urzędowego językowi bengalskiemu, zginęło pięciu protestujących.

W Polsce z roku na rok rośnie liczba imprez związanych z odchodami tego dnia. Zwykle są to konkursowe dyktanda, które organizują biblioteki, domy kultury, szkoły, uczelnie i inne instytucje. W Toruniu np. od kilku lat Urząd Marszałkowski organizuje dyktando dla urzędników samorządowych, które przygotowują i sprawdzają językoznawcy z Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

W Polsce żyją mniej lub bardziej liczne społeczności, dla których Polska jest ojczyzną, ale język polski niekoniecznie jest językiem ojczystym (w językoznawstwie język ojczysty często określa się jako L1, a jeśli ktoś zna więcej języków, są to jego języki L2, L3 itd.) i które niekoniecznie z tego powodu uważają się za nie-Polaków. Najważniejszym takim językiem – przede wszystkim dlatego, że jako jedyny w Polsce ma status języka regionalnego – jest język kaszubski.

Językiem regionalnym – przypomnę – może być język tradycyjnie używany na terenie jakiegoś państwa

przez mniejszą liczebnie od reszty grupę obywateli, który różni się od oficjalnego języka urzędowego oraz nie jest ani dialektem oficjalnego języka tego państwa, ani językiem migrantów. Języki regionalne w Unii Europejskiej mogą liczyć na pieniądze na programy i projekty, które mają zapobiec ich wymarciu, a także np. na wsparcie szkolnictwa i badań naukowych danego języka. Co roku ok. 20 osób zdaje na maturze jako dodatkowy język kaszubski, a Uniwersytet Gdański prowadzi studia na kierunku etnolingwistyka kaszubska.

Od lat prowadzone są także starania o wpisanie na listę języków regionalnych języka śląskiego. Niestety, w tym wypadku ważniejsze od tego, czy faktycznie taki język istnieje (a nie jest dialektem języka polskiego) i czy istnieje śląska tożsamość narodowa, są kwestie polityczne i obawy przed różnymi „ukrytymi opcjami niemieckimi”. Znacznie lepsze perspektywy ma język wilamowski – używany przez mniej niż 100 osób język zachodniogermański (różny od niemieckiego), którym posługują się mieszkańcy Wilamowic koło Bielska-Białej. Język ten już był prawie wymarły (językiem L1 jest tylko dla ok. 25 osób), ale dzięki staraniom grupy młodych osób udało się go utrzymać przy życiu. Na tym terenie język niestowiański był używany przez mieszkańców już od XIII w., ale po wojnie w latach 1945–1956 władze komunistyczne zakazały mówienia po wilamowsku. Formalny zakaz był przejściowy, ale i tak spowodował bardzo szybki zanik tradycyjnej mowy wilamowskiej. Teraz prowadzone są starania o ustawowe uznanie języka wilamowskiego za język regionalny, które na pewno mają znacznie większe szanse na powodzenie niż próby działaczy śląskich.

Kaszubski, śląski i wilamowski to nie wszystkie etnolekty (tak ostrożnie nazywa się mikrojęzyki, co do których mogą być wątpliwości związane z ich ewentualną niesamodzielnnością), które w Polsce można rozpatrywać w kontekście języków ojczystych. Mniejszość tatarska prowadzi skromne próby nauczania języka tatarskiego, który na ziemiach polskich do dziś się nie utrzymał. Swoją gwarę ma rosyjska mniejszość starobrzędowców na Mazurach i Suwalszczyźnie (jej badaniem od lat zajmują się m.in. toruńscy rusycyści). Nie są rodzimymi użytkownikami języka polskiego także użytkownicy Polskiego Języka Migowego, których jest ok. 50 tys. Dla dzieci, których oboje rodzice są głusi, PJM jest L1, nawet jeśli te dzieci same nie mają uszkodzeń słuchu.

Pamiętajmy więc, że choć Polska jest w tej chwili krajem wyjątkowo monokulturowym, to jej dziedzictwo tworzyli i tworzą nie tylko użytkownicy literackiego języka polskiego, ale też osoby, które na pytanie o to, w jakim języku mówią, odpowiadają: „po naszymu”.

Dr Sebastian Żurowski jest pracownikiem naukowym Wydziału Filologicznego UMK.

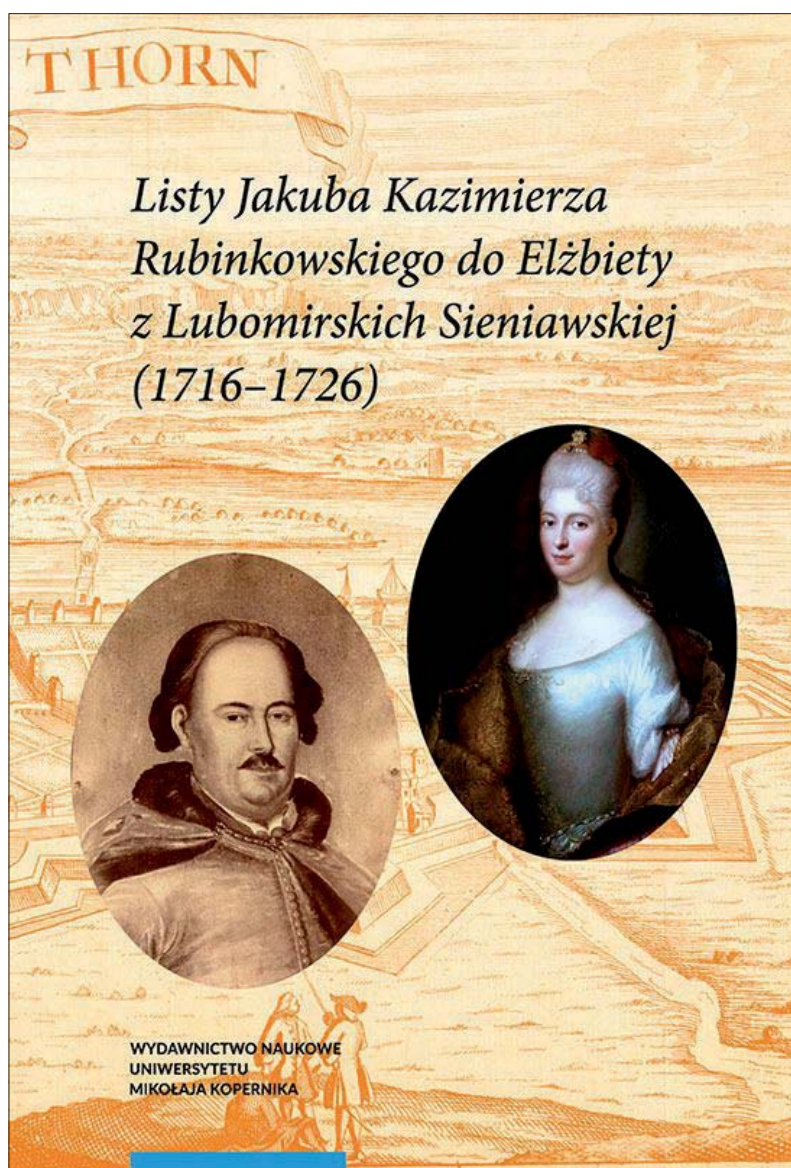
Krzysztof Obremski

RUBINKOWSKI FOREVER

W 1982 r. nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego do księgarń trafiła książka Kazimierza Maliszewskiego *Jakub Kazimierz Rubinkowski. Szlachcic, mieszczanin toruński, erudyta barokowy*. Można spierać się o to, czy tytułowa postać faktycznie należała do stanu szlacheckie urodzonych (ojcem był Polak pochodzący ze schłopiałej szlachty niepewnego pochodzenia Wojciech Rubinkowski? Żyd Hieronim Rubinkowski z krakowskiego Kazimierza?) czy też o to, jaki z niego był mieszczanin (skoro po Toruniu chodził w stroju szlachcica i z szablą u boku), zarazem jednoznacznie odmówić mu nie można: był postacią naprawdę barwną. Od poczęcia (urodzony w 1668 r.) do śmierci (w 1749 r.).

Kiedy w 1695 r. doszło do procesu o naganę szlachectwa Rubinkowskiego, a więc sąd marszałkowski miał rozstrzygnąć o jego stanowym pochodzeniu, wówczas „naganiony” przedstawił metrykę dowodzącą szlacheckiego pochodzenia – wyciągniętą z ksiąg parafialnych i podpisaną przez księdza proboszcza. Był nim... starszy przyrodni brat: Jan Kazimierz Rubinkowski. Co więcej: kiedy niemal trzy stulecia później Kazimierz Maliszewski zgłębiał archiwalia i między innymi sięgnął po parafialną księgę chrztów, wówczas stwierdził, że brak w niej właśnie tej karty, na której powinien znajdować się zapis chrztu Jakuba Kazimierza. Jak z jednej strony należy powstrzymać się przed pomówieniem kogokolwiek, w tym również księdza proboszcza Jana Kazimierza, tak też z drugiej strony trudno oprzeć się przecież uzasadnionemu podejrzeniu, że starszy przyrodni brat młodszemu wyświadczył swoiście braterską przysługę: wyrwaniem karty z parafialnej księgi chrztów pragnął ocalić jego szlacheckie pochodzenie.

Śmierć? Liczący osiemdziesiąt jeden lat starzec, było nie było czołowy przedstawiciel polsko-katolickiej mniejszości w niemiecko-ewangelickim Toruniu, na łożu śmierci miał odmówić przyjęcia pociechy duchowej i spowiednikowi opowiadać nieobyczajne dowcipy. Zważywszy wręcz eksponowaną pobożność Rubinkowskiego – trudno uwierzyć w takie bluźniercze zwieńczenie żywota. Można więc przyjąć, że to ewangelicy szkalowali dobre imię swego wroga? A może jednak czołowy rzecznik katolicyzmu w chwili śmiertelnej prawdy ujawnił, jaka faktycznie była jego katolicka wiara? Ostatecznie trudno wykluczyć, że na łożu śmierci Rubinkowski podsumował swe długie życie – konkluzja była straszna: wytrwale i ofiarnie służył Bogu i jego Kościołowi, a jednak było mu dane przeżyć śmierć niemal wszystkich najbliższych osób. Dwóch żon i trojga dorastających dzieci. Pierwszą żonę zapewne on sam nawrócił z luteriańskiej herezji na katolicką wiarę, by już kilka miesięcy po ślubie pochować ją. Kiedy jedyny syn dożył dwudziestu jeden lat – zmarł. W 1749 r. przy umierającym starcu została tylko córka. Mógł czuć się straszliwie skrzywdzony przez Boga: całym sobą słu-



żył mu przez dziesięciolecia, a ten zabrał niemal całą rodzinę. Toteż jeśli Rubinkowski chciał Bogu odpłacić pięknym za nadobne, to faktycznie mógł na łożu śmierci poniechać spowiedzi i... właśnie opowiadać nieobyczajne dowcipy. Niczym w przysłowiu na wspak przekręconym: jak Bóg Jakubowi, tak Jakub Bogu. W swoich osobistych porachunkach z Panem Życia i Śmierci odpłacić pięknym za nadobne?

„Self made man” – tak można powiedzieć o Rubinkowskim w Toruniu. W 1696 r. nabył prawa miejskie i został wpisany na listę obywateli przybyszów

miasta, po pewnym czasie aż przez trzydzieści cztery lata zachowywał intratne stanowisko poczmistrza, zaś w 1731 r. był również rajcą i burgrabią. A także komisarzem celnym w Dybowie. I poczmistrz, i celnik – uczciwością zapewne nie grzeszył: pierwszy miał problemy z zaległymi opłatami pocztowymi; drugi bez cła przepuszczał statki tych magnatów, których życzliwość chciał pozyskać, aby nawiązać bliższe kontakty (kiedy przywłaszczył sobie pieniądze pobrane jako cła – nawet trafił do więzienia). Zarazem był również kupcem – przychodziło mu handlować niemal wszystkim: tak zbożem i wódką, winem i piwem, jak też solą, potażem czy nawet cytrusami.

Jak jeszcze przed dziesięcioleciem dowiedział Kazimierz Maliszewski: tak szybka i poniekąd zawrotna kariera kogoś, kto w Toruniu był wszak tylko przybyszem z Podhala (urodzonym w Szaflarach koło Nowego Targu) i za kim nikt z miejskiego patrycjatu nie stawał, była możliwa głównie w następstwie jego wytrwałych starań o stworzenie i zachowanie całego systemu kontaktów z dlań wielorako cennymi osobistościami. Wśród nich pierwsze miejsce zajmowała Elżbieta Sieniawska – córka marszałka wielkiego koronnego Stanisława Herakliusza Lubomirskiego i żona hetmana wielkiego koronnego Adama Mikołaja Sieniawskiego. Nieprzypadkowo przez ówczesnych była zwana „królową bez korony i pierwszą damą Rzeczypospolitej”. W roli korespondenta-informatora Rubinkowski w latach 1716–1728 przysyłał jej regularnie raz w tygodniu pakiet informacyjny, w nim zaś przeważnie list i przez samego siebie zredagowaną gazetę pisaną oraz – co pewien czas – tzw. gazety cudzoziemskie. Trzy stulecia później, to jest w 2017 roku, owe listy trafiają na księgarskie półki jako *Listy Jakuba*

Kazimierza Rubinkowskiego do Elżbiety z Lubomirskich Sieniawskiej (1716–1726). Jak przeczytamy na stronie tytułowej: „Z oryginalnych rękopisów odczytali, wstępem i objaśnieniami opatrzyli Kazimierz Maliszewski i Adam Kucharski”. Owych listów jest dwieście trzydzieści dwa.

Najogólniej można wskazać przynajmniej trzy przesłanki pochwalnej oceny edycji owych listów. Te – jako wypowiedzi wszak jednak również osobiste – może nawet pełniej i głębiej niż teksty literackie pióra Rubinkowskiego pozwalają wniknąć w jego myśli i emocje. Można też je czytać jako studium klientelizmu, tzn. pozwalają wniknąć w patronat „królowej bez korony i pierwszej damy Rzeczypospolitej” nad jej toruńskim protegowanym, który nie musiał rozpaczliwie starać się, aby po prostu przetrwać, lecz swoją służbę traktował jako drogę kariery i awansu społecznego – zwieńczonego tym, że przybysz z Podhala z czasem wszedł do patrycjatu. Są one również istotnym elementem obrazu Torunia, w którym katolicycy byli – jak to zwerbalizował Krzysztof Mikulski – niczym *Obcy w oblężonej twierdzy protestantyzmu*: ewangelicki Toruń pozostawał miastem katolickiej Rzeczypospolitej.

Jakub Kazimierz Rubinkowski z pewnością był mistrzem tego, co współcześnie jest określane jako „auto-promocja”: swoimi działaniami doprowadził do zdobycia takiego statusu, w którym przez ewangelicki Toruń był postrzegany jako przedstawiciel katolickiej władzy królewskiej, zaś przez nią jako jej człowiek w Toruniu. W pamięci pozostaje zachowany: w latach 1702–1704 kupił ok. 70 ha ziemi i na nich wpierw założył folwark, a następnie wieś Rubinkowo...

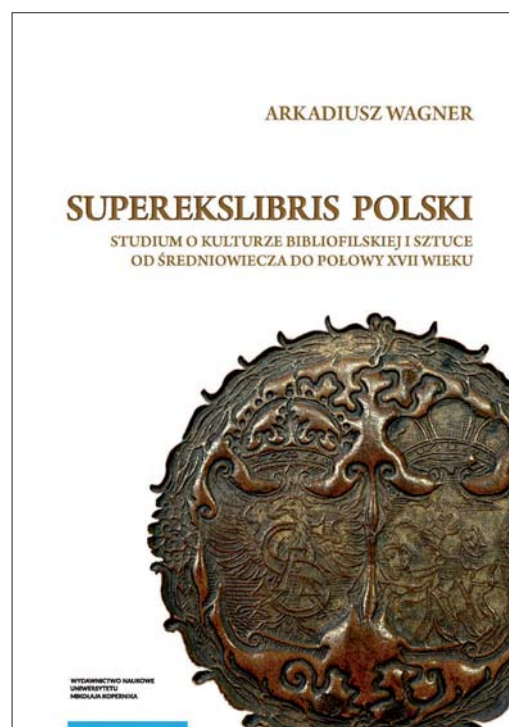
Autor jest profesorem na Wydziale Filologicznym UMK.

NAGRODA ZA SUPEREKSLIBRIS

Dr Arkadiusz Wagner z Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii otrzymał I Nagrodę „Studiów Źródłoznawczych” im. Prof. Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego za książkę *Superekslibris polski. Studium o kulturze bibliofilskiej i sztuce od średniowiecza do połowy XVII wieku* opublikowaną przez Wydawnictwo Naukowe UMK.

Serdecznie gratulujemy!

(ML)



Problem stary jak świat i aktualny do dziś stanie się tematem ogólnopolskiej konferencji naukowej w Collegium Medicum UMK. Temat spotkania: „Kac. Medyczne i kulturowe aspekty nadużycia alkoholu na przestrzeni dziejów”. Organizatorami imprezy, która odbędzie się w Bydgoszczy 5 i 6 kwietnia 2018 r. są: Studenckie Koło Naukowe Historii Medycyny i Farmacji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika oraz Studenckie Koło Historyków Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego.

Alkohol był wytwarzany i spożywany przez ludzi już w czasach pierwszych cywilizacji. Na przykład piwo warzone w starożytnej Mezopotamii wzmiankowane jest w *Eposie o Gilgameszu*. Napoje wysokokowe cieszyły się niesłabnącą popularnością także w następnych epokach. Również dziś picie alkoholu stanowi integralny element większości kultur (i popkultury). Bez względu na epokę historyczną, nieodłączną konsekwencją przyjęcia jego nadmiernej dawki było (i jest) jednak, następujące zwykle nazajutrz, kompleksowe – fizyczne i psychiczne złe samopoczucie określane ogólnie mianem kaca.

Co ciekawe, mimo powszechności (egalitaryzmu) zjawiska kaca oraz fenomenalnego rozwoju współczesnej medycyny i farmacji, uczeni do tej pory nie ustalili do końca na czym polega jego mechanizm, a także nie zdołali stworzyć skutecznego lekarstwa, które zapobiegałoby w pełni skutkom nadużycia lub je całkowicie niwelowało. Jest to tym bardziej zastanawiające, że próby podejmowano już w odległej przeszłości. Starożytni Rzymianie, aby zapobiec kacowi dodawali do wina wonne kwiaty. By wyleczyć kaca Pliniusz Starszy (I w. n.e.) zalecał zjedzenie sówich jaj lub smażonego kanarka. W południowej Azji leczono się sproszkowanymi rogami nosorożca. Dawni Mongołowie jedli zaś gotowane gałki ocne owiec. Zrozumiałą popularnością cieszył się także zawsze tak zwany „klin”. Metody te, podobnie jak dzisiejsze domowe i apteczne sposoby, to jednak zaledwie półśrodki. Pamiętać trzeba również, że kacowi fizycznemu towarzyszy często tak zwany „kac moralny”, będący konsekwencją rozmaitych czynów popełnionych wcześniej pod przemożnym wpływem alkoholu. Na przestrzeni dziejów kac determinuje więc psychosomatyczną kondycję ludzi; wpływa na ich relacje z otoczeniem i podejmowane decyzje.

Zjawisko kaca pozostaje problemem nierozwiązanym i niewyczerpanym badawczo. Celem konferencji jest więc próba udzielenia odpowiedzi na następujące pytania: W jaki sposób na przestrzeni dziejów zmieniał się sposób postrzegania kaca? Jakie formy przybierało i przybiera obecnie zapobieganie zatruciu alkoholem i leczenie jego skutków? W jaki sposób kac wpływał i wpływa na działania ludzi?

W związku z powyższym proponujemy następujące obszary badawcze: „Definicja i mechanizm kaca. Ewolucja poglądów. Stan obecny”; „Leki na kaca. Dawne i współczesne sposoby obrony przed kacem (zapobieganie i leczenie)”; „Motyw kaca w źródłach historycznych,

Wojciech Ślusarczyk

KAC NAUKOWO



literaturze i sztuce”. „Dodatkowy skutek upojenia – kac moralny”.

Jesteśmy też otwarci na referaty wykraczające poza ich ramy, a związane z tematem konferencji. Nie ograniczamy również zasięgu geograficznego, ani zakresu chronologicznego podejmowanych zagadnień.

Do udziału w konferencji zapraszamy wszystkich badaczy zainteresowanych jej tematyką, zaś w szczególności studentów i doktorantów oraz młodych pracowników naukowych reprezentujących kierunki związane z medycyną, farmacją, dietetyką, zdrowiem publicznym, analityką medyczną, psychologią, a także historią, historią sztuki, etnologią, antropologią kultury itp.

Czas na wygłoszenie referatu wynosić będzie 15 minut. Prosimy o wysyłanie zgłoszeń, nie później niż do 1 marca 2018 roku, na adres: konfkac@gmail.com. Abstrakt powinien zawierać od 1000 do 1500 znaków ze spacjami. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do selekcji nadesłanych abstraktów. Lista osób zakwalifikowanych zostanie podana najpóźniej 14 marca 2018 roku. Opłata konferencyjna wynosi 250 zł dla uczestników studiów doktoranckich i pracowników naukowych oraz 100 zł dla uczestników studiów magisterskich. Opłata obejmuje materiały konferencyjne, wyżywienie oraz opublikowanie wygłoszonych referatów w recenzowanej pracy zbiorowej. Zaznaczamy, że do druku będą skierowane tylko te prace, które uzyskają pozytywną opinię recenzentów i redaktorów. Koszty noclegu pozostają we własnym zakresie uczestników. Organizatorzy konferencji mogą pomóc w znalezieniu zakwaterowania. Wszelkie pytania prosimy kierować na adres mailowy konfkac@gmail.com

Dr n. hum. Wojciech Ślusarczyk jest asystentem w Zakładzie Historii Medycyny i Pielęgniarstwa CM UMK.

Sebastian Dudzik

STEFAN NARĘBSKI W TORUŃSKIM MUZEUM OKRĘGOWYM

Jak każdy naukowiec-dydaktyk, wcześniej czy później, musiałem skonfrontować własne wyobrażenie, czym jest uczelnia z jej realnym bytem. Rozpoczynając niemal dwadzieścia lat temu pracę na toruńskim uniwersytecie, byłem święcie przekonany, że rola akademickiego ośrodka nie może ograniczać się tylko do uprawiania nauki i kształcenia, że nie mniej ważne są jego różnorakie misje społeczne, które odciskają się zarówno na organizacji lokalnego życia, jak i w szeroko pojętej kulturze.

Idąc tym tropem, trudno nie przyznać, że każda uczelnia jest zarazem ośrodkiem opiniotwórczym, jak i kulturotwórczym. Po latach pracy nie zmieniłem swoich wyobrażeń. Niestety, bogatszy jestem o wiele gorzkich doświadczeń. Czasami mam wrażenie, że dominująca część akademików uważa, że misję kulturalną czy kulturotwórczą, to mogą mieć różnego rodzaju instytucje muzealne, galerie, teatry czy filharmonie, a nie uniwersytet, bo przecież uczelnia jest po to, by badać

i uczyć... Z taką ograniczoną wizją wiąże się choćby niedoszacowanie wartości uniwersyteckiego muzeum czy choćby znikome wykorzystanie jego potencjału w szerokiej promocji naszej uczelni. Ponad siedemdziesiąt lat historii toruńskiego uniwersytetu to tysiące jego pracowników, życie wielu wybitnych osobowości, których wielkość nie zasadzała się tylko na dokonaniach naukowych. Ich życiorysy doskonale pokazują, jak istotne jest mentalne i realne wyjście poza mury uczelni, jak ważną rolę odgrywa realizowanie różnego rodzaju społecznych misji.

Ślady po tych, którzy już odeszli, często szybko się zacierają, czego doświadczyłem, kreśląc ostatnio krótki rys najnowszej historii Zakładu Grafiki na naszej uczelni. Trudności z potwierdzeniem wielu prostych faktów i w tropieniu spuścizny nieżyjących już artystów uzmysłowiły mi dojmujący brak jakiejś nadrzędnej polityki budowania uczelnianej samoświadomości. Jeszcze gorzej jest chyba z uporządkowaniem, notowaniem i utrwalaniem kulturotwórczego oddziaływania ośrodka akademickiego zarówno w ujęciu lokalnym, jak i szerszym państwowym czy globalnym. Nie chodzi tu wcale o organizowanie jakichś martwych izb pamięci, ale o nowoczesną wizję budowania marki uniwersytetu na fundamencie jego przeszłości, którą wpleść należy w teraźniejszość, o świadome „osadzanie” tej instytucji w szeroko pojętym obszarze społecznego życia.

Od lat staram się, na najniższym organizacyjnym poziomie, przekazywać studentom, w jakiej jednostce studiują, jaka była historia jej powstania, wreszcie: kto ją od początków tworzył i jaką formację naukową reprezentował. Uważam, że świadomość swych korzeni jest nie mniej ważna niż fachowa wiedza. Pozwala lepiej

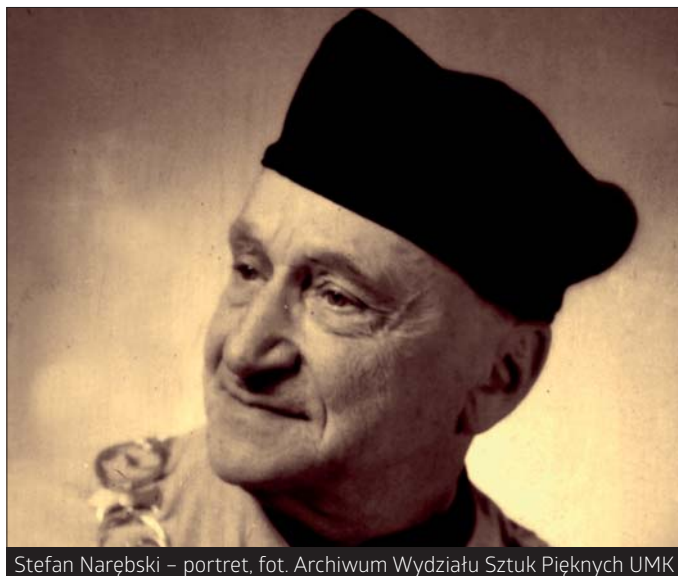


Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej we Włocławku

rozumieć choćby metodologiczne zawiłości współczesnej nauki. Buduje też szerszy kontekst naszej własnej naukowej tożsamości. Sam staram się ciągle pogłębiać wiedzę o swojej macierzystej jednostce, dlatego z dużym zainteresowaniem odnotowałem przygotowaną przez Muzeum Okręgowe w Toruniu monograficzną wystawę twórczości **Stefana Narębskiego (1892-1966)**. Ten architekt, konserwator i naukowiec był wieloletnim pracownikiem Wydziału Sztuk Pięknych, jednym z jego organizatorów po II wojnie światowej. Dla mnie przede wszystkim był współtwórcą studiów z zakresu zabytkoznawstwa i konserwatorstwa, które sam miałem przyjemność ukończyć.

Życie i kariera zawodowa Narębskiego są doskonałym odbiciem najnowszych dziejów naszego kraju. Urodził się w czeczeńskim Groznm, skąd wywędrował do Petersburga, by tam w 1911 roku podjąć studia w Instytucie Inżynierii Cywilnej. Ukończył je w 1916 roku. Edukację kontynuował już w wolnej Polsce. W 1920 roku rozpoczął studia architektoniczne na Politechnice Warszawskiej. Po ich ukończeniu w 1922 roku przeniósł się do Włocławka, gdzie zajął się pracą projektową. W 1927 roku objął tam funkcję architekta miejskiego. Jego profesjonalizm zyskał szybko szersze uznanie, bo już rok później otrzymał propozycję objęcia posady architekta miejskiego w Wilnie. Przeprowadzka wyznacza nowy etap w życiu Narębskiego. Obok pracy architekta specjalizuje się w dziedzinie konserwacji. W połowie lat trzydziestych rozpoczyna też karierę naukową. Początkowo prowadzi wykłady zlecone z zakresu konserwacji na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego, a w 1937 roku uzyskuje tytuł profesora zwyczajnego tejże uczelni. Okres wojenny przerywa jego karierę akademicką. Początkowo pracuje jako projektant w firmie „Promprojekt” w Wilnie (1940-1941). Później zajmuje się sprzedażą antykwaryczną. Jednocześnie angażuje się w tajne nauczanie. Aresztowany w 1943 trafia do obozu w Prawieniszkach. Po zakończeniu wojny, jak wielu wileńskich wykładowców, przybywa do Torunia i tutaj angażuje się w budowę nowej uczelni. Jego działalność powojenna obejmuje zarówno prace architektoniczne i projektowe, konserwatorskie oraz dokumentacyjno-inwentaryzatorskie, jak i działalność naukowo-dydaktyczną. Konserwatorską pasję zaraził wielu młodszych kolegów. Mało kto pamięta choćby, że to najprawdopodobniej dzięki Narębskiemu Edward Kwiatkowski (kolejny nietuzinkowy pracownik Wydziału Sztuk Pięknych) poświęcił się badaniom oraz konserwacji i rekonstrukcji dawnych witraży.

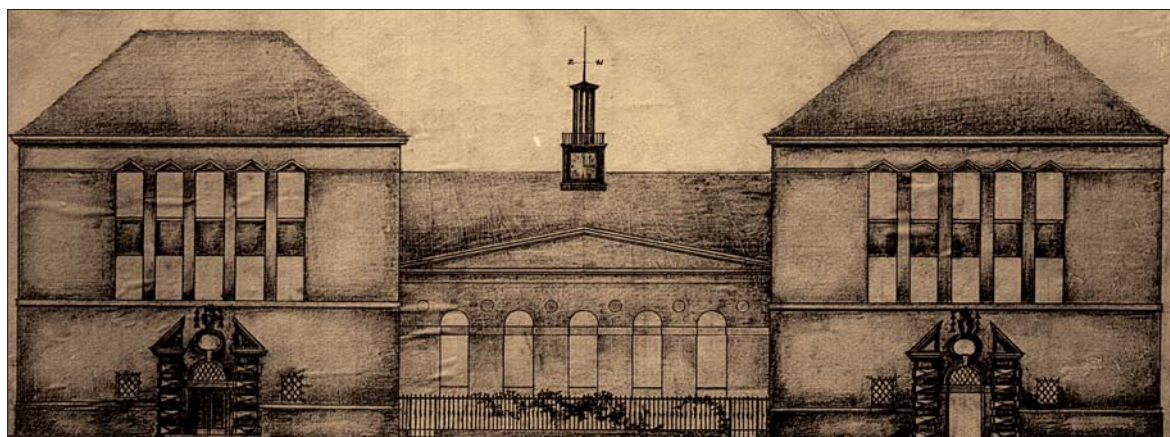
Na prezentowaną w ratuszowej sali ekspozycję składają się różnego rodzaju dokumenty, ich faksymile, plany, rysunkowe inwentaryzacje, projekty oraz prace artystyczne Narębskiego. Pogrupowane zostały one w kilka zasadniczych bloków tematycznych poświęconych jego działalności architektonicznej i projektowej,



Stefan Narębski – portret, fot. Archiwum Wydziału Sztuk Pięknych UMK

konserwatorskiej i zabytkoznawczej, naukowej oraz artystycznej. Chronologiczny porządek prowadzi widza od pierwszych realizacji we Włocławku, przez okres wileński po powojenne czasy spędzone w Toruniu. Już pierwsze samodzielne projekty powstałe w latach dwudziestych we Włocławku zdradzają duże zainteresowanie Narębskiego historycznymi formami. Jawi się jako wnikliwy obserwator przeszłości. Z dużą swobodą „reinterpretuje” w swych realizacjach miejscowy gotyk, wpisując jego formy w nowoczesną modernistyczną estetykę (np. projekt kamienicy, projekt gmachu Muzeum Ziemi Kujawskiej i Dobrzyńskiej). Pogłębienie zainteresowania przeszłością uwidacznia się wyraźnie w pracach z okresu wileńskiego. Powstają wówczas zarówno projekty konserwatorsko-adaptacyjne (np. rekonstrukcja ratusza i Pałacu Prezydenckiego), plany rekonstrukcyjne, jak i projekty historyzującego wyposażenia zabytkowych wnętrz (ołtarze, konfesjonały). W tym czasie Narębski tworzy też liczne prace imaginacyjne, które mają na celu odtworzenie estetyki wnętrza z danej epoki.

Obok tej działalności powstają również nowe projekty architektoniczne (dom własny w Wilnie, gmach szkoły na Antokolu). Podobnie jak we Włocławku, zazwyczaj łączą one w sobie elementy historyzmu z nowoczesnym rozumieniem architektonicznej bryły. Jedną z ciekawszych, wyraźnie odmiennych od pozostałych prac architektonicznych, prezentowanych na ekspozycji, jest nowoczesny projekt kombinatu metalurgicznego datowany na rok 1941, czyli pracę w biurze „Promprojekt”. Ujawnia on dużą elastyczność autora w dostosowywaniu się do wymogów estetycznych i funkcjonalnych. Powojenna praca w Toruniu i na Pomorzu jest w zasadzie kontynuacją doświadczeń wileńskich. Pewnym novum jest pojawienie się projektów pomnikowych. Ciekawym uzupełnieniem ścieżki architektonicznej i konserwatorskiej Narębskiego jest prezentacja jego prac artystycznych. Zachowane por-



Projekt gmachu szkoły na Antokolu

tretowe szkice zdradzają delikatne klasycyzujące zacięcie. Jedyne obrazy olejne (portret brata) ujawnia całkiem niezłe wyczucie koloru. Niestety, prezentacja ma charakter wyraźnie szczątkowy. Trudno więc o jakiegokolwiek głębsze refleksje, może z wyjątkiem tej o doskonałym zmyśle obserwacji ujawniającym się w uroczych karykaturach przyjaciół i współpracowników.

Prezentowana w toruńskim ratuszu wystawa może nie należy do najbardziej efektownych. Z pewnością

można było ją urządzić nieco ciekawiej, zarówno pod względem narracji, jak i sposobów prezentacji poszczególnych prac i dokumentów. Niemniej ma w sobie dużą wartość historyczną i poznawczą. Zwiedzając wystawę, odczuwałem mały żal, że tego typu ekspozycje poświęcone osobom, które swój los związały z naszą uczelnią, współtworzyły ją, rzadko goszczą w jej murach.

Dr Sebastian Dudzik jest adiunktem na Wydziale Nauk Historycznych UMK.

OD NOWA ZAPRASZA

9.02. (piątek), godz. 20:00. Koncert zespołu NOC-
NY KOCHANIEK.

14.02. (wtorek), godz. 19:00, nowa scena. II Walentynkowa Gala Stand Up Comedy. Wystąpią: Paulina Potocka, Magdalena Kubicka, Marcin Zbigniew Wojciech.

21 – 24 lutego (środa – sobota), godz. 20:00. XVIII JAZZ Od Nowa Festival, Informacje: www.jazz.umk.pl

21.02. (środa), godz. 20:00. XVIII JAZZ Od Nowa Festival. INNERCITY ENSEMBLE & Ray Dickaty (PL/GB), MAREK NAPIÓRKOWSKI WAW – NYC (USA/PL).

22.02. (czwartek), godz. 20:00. XVIII JAZZ Od Nowa Festival. PGR & FRIENDS (D/UA/S/PL), JACEK PELC BAND (PL/IT).

23.02. (piątek), godz. 20:00. XVIII JAZZ Od Nowa Festival. AGA DERLAK TRIO (PL), VANDERMARK · TOKAR · KUGEL (USA/UA/D).

24.02. (sobota), godz. 20:00. XVIII JAZZ Od Nowa Festival. ADAM MAKOWICZ (PL), TERENCE BLANCHARD feat. The E-Collective (USA).

24.02. (sobota), godz. 19:00. SŁAWOMIR – koncert. Sławomir, czyli Sławomir Zapła – twórca muzyki rock polo, połączenia muzyki tanecznej ze szlachetnym rockowym brzmieniem.

26.02. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: „ATAK PANIKI”, reż. Paweł Maślona, Polska 2018.

26.02. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. SLAM POETYCKI.

27.02. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: „THE FLORIDA PROJECT”, reż. Sean Baker, USA 2017.

jazz Od Nowa
Festival

21-24 lutego 2018
ACKis Od Nowa, Toruń

21 lutego 2018, środa, godz. 20:00, Od Nowa
innercity ensemble & ray dickaty (pl/gb)
marek napiórkowski waw – nyc (usa/cub/pl)

22 lutego 2018, czwartek, godz. 20:00, Od Nowa
pgr & friends (d/ua/s/pl)
jacek pelc band (pl/it)

23 lutego 2018, piątek, godz. 20:00, Od Nowa
aga derlak trio (pl)
vandermark · tokar · kugel (usa/ua/d)

24 lutego 2018, sobota, godz. 20:00, Aula UMK
adam makowicz (pl)
terence blanchard feat. the e-collective (usa)

Bilety i harmonogram: Od Nowa (ul. Kanonia 37a), Sklep „Pamiętniki przy Filarach” (ul. Rynek Staromiejski 1)
Rezerwacja biletów: jazz.umk.pl
www.jazz.umk.pl

Festiwale organizowane przez: Toruńskie Głównie Miłośników – Jazz Festiwale specjalistyczne i wydarzenia artystyczne z udziałem artystów z zagranicą i artystów z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Futsaliści AZS-u UMK Toruń z powodzeniem rywalizowali w ostatniej edycji Halowego Pucharu Polski o puchar Prezesa Kujawsko-Pomorskiego Związku Piłki Nożnej.

W eliminacjach nasz zespół rozegrał dwa spotkania. Najpierw pokonał ekipę TAF-u Toruń 3:0, a w kolejnej rundzie wygrał z Chełmża Futsal Team 2:0. Te dwa zwycięstwa dały akademikom awans do turnieju finałowego, który na początku grudnia ubiegłego roku został rozegrany w Świeciu. W półfinale tej imprezy AZS UMK trafił na drużynę Flisaka Złotoria, którą pokonał 6:3. W finale podopieczni trenera mgr. Wojciecha Barczaka zmierzili się z gospodarzami, Gresta/Espack/Sadowska Świecie.

Początek meczu zdecydowanie należał do miejscowych, którzy niesieni dopingiem swoich kibiców, szybko strzelili dwie bramki. W 11. minucie było już 3:0 i taki wynik utrzymał się do przerwy. Po zmianie stron drużyna ze Świecia strzeliła czwartą bramkę. Torunia nie ruszyli do odrabiania strat. Zdołali strzelić dwa gole, ale na więcej zabrakło im czasu. Ostatecznie przegrali 2:4 i pucharową rywalizację w województwie zakończyli na drugim miejscu. Warto dodać, że był to debiut naszej drużyny w tych rozgrywkach.

– Zespół AZS-u UMK Toruń zaprezentował się z bardzo dobrej strony – mówi Jarosław Gryckiewicz, przewodniczący Komisji Futsal w Kujawsko-Pomorskim Związku Piłki Nożnej, a jednocześnie sekretarz Komisji ds. Futsal i Piłki Plażowej w PZPN. – To poukładana drużyna, która z każdym kolejnym sezonem robi stałe postępy. Wierzę, że już niedługo zawodnicy z to-

ruńskiego uniwersytetu będą grali w I lidze futsalu. Pod kątem sportowym na pewno ich na to stać, a ponieważ jest to klub uczelniany, wierzę, że podobnie będzie pod kątem organizacyjnym.

Skład AZS-u UMK w rozgrywkach Pucharu Polski KPZPN: Jakub Matczak, Karol Wojciechowski, Adam Kaźmierczak, Błażej Wach, Szymon Zmudziński, Wojciech Białobrzewski, Łukasz Cięgotura, Bartosz Szprenglewski, Miłosz Sadowski, Mateusz Rościszewski, Adrian Gadomski, Maciej Ardanowski, Krystian Czarnecki i Bartłomiej Fajfer.

Miesiąc po walce o Puchar Polski drużyna AZS-u UMK wzięła udział w Akademickich Mistrzostwach Pomorza i Kujaw w Futsalu, które odbyły się w Bydgoszczy. W „derbowym” spotkaniu o trzecie miejsce nasz team przegrał niestety z WSB Toruń 2:3 i ostatecznie uplasował się tuż za podium. Mistrzem została WSG Bydgoszcz, która w finale pokonała UKW Bydgoszcz. Na piątym miejscu uplasowało się Collegium Medicum UMK.

Radosław Kowalski

UDANY PUCHAROWY DEBIUT



Fot. nadesłana

Wioślarska czwórka podwójna, w składzie której jest m.in. Katarzyna Zillmann (AZS UMK Toruń) została nominowana w 83. Plebiscycie „Przeglądu Sportowego” na Najlepszego Sportowca Roku.

Wyniki głosowania ogłoszono na początku stycznia. Wioślarki ostatecznie zostały sklasyfikowane na

20. miejscu. Wygrał, przypomnijmy, Kamil Stoch przed Robertem Lewandowskim i Anitą Włodarczyk. (rk)

KASIA W PLEBISCYCIE



UNIWERSYTET
MIKOŁAJA KOPERNIKA
W TORUNIU
Wydział Nauk o Ziemi

CENTRUM BADAŃ POLARNYCH

ZAPRASZA NA

Patronat
JM Rektor UMK
Prof. dr hab. Andrzej Tretyn



Prezydent Miasta Torunia
Michał Zaleski

DZIEŃ POLARNY

Wykład 1 godz. 11.15-12.00

Ireneusz Sobota „DOM DALEKO OD DOMU - STACJA POLARNA UMK NA SPITSBERGENIE”



W czasie wykładu poznamy historię najdalej na północ na świecie wysuniętej polskiej placówki naukowej – Stacji Polarnej UMK na Spitsbergenie, przeplataną losami uczestników corocznych ekspedycji badawczych. Nie zabraknie również opowieści o codziennym życiu ludzi, którzy część swojego życia postanowili poświęcić Arktyce, pozostawiając na kilka miesięcy w roku swoich najbliższych, stając się dla siebie rodziną. Wybierzemy się na lodowce i ich przedpola. Ujrzymy ich potęgę i jak wielki wpływ mają na kształtowanie otaczającego krajobrazu współcześnie zlodowoczonego, a także jak szybko się zmieniają. Zobaczymy Spitsbergen w scenarii letniej i zimowej. Poznamy też nieliczne ludzkie osady, jak również zwierzęta, które przystosowały się do egzystowania w tych skrajnych, najbardziej nieprzyjaznych dla życia warunkach pogodowych na kuli ziemskiej.

Ireneusz Sobota

– glaciolog, profesor nadzwyczajny na Wydziale Nauk o Ziemi UMK w Toruniu. Brał udział w 23 wyprawach naukowych na Spitsbergen, jak również w inne regiony świata, m.in. dwukrotnie do Stacji im. H. Arctowskiego w Antarktyce. Jest kierownikiem Stacji Polarnej UMK na Spitsbergenie i Centrum Badań Polarnych na UMK. Na Spitsbergenie łącznie spędził ponad 4 lata swojego życia. Jego pasją jest poznanie lodu w każdej jego postaci. Szczególnie fascynują go śnieg, lodowce i lądolody.



Wykład 2 godz. 12.15-13.00

Tomasz Strzyżewski „ŻAGIEL ZA KRĘGIEM”



Prezentacja obejmuje relacje z różnych rejsów ponad kręgiem polarnym z pokładu jachtu „Join Us”. Opowieści o morskich stworach, lodowcach, opuszczonych miejscowościach, niespodziewanych pływaczach i całej dynamice zjawisk na obszarach polarnych. Przekrój od nocy do dnia polarnego. Opowiemy o trudach i uciechach żeglugi, o tym jak wygląda życie na pokładzie i jakie są dalsze perspektywy eksploracji północy z pokładu jachtu.

Tomasz Strzyżewski

– doktorant w Katedrze Meteorologii i Klimatologii na Wydziale Nauk o Ziemi UMK w Toruniu. Studia magisterskie ukończył w Zakładzie Kriologii i Badań Polarnych. Uczestnik wyprawy polarnej UMK na Spitsbergen w 2014 roku. Żeglarswem zajmuje się od 10 lat, w tym ostatnio dosyć intensywnie. W samych obszarach polarnych ma przeplawiane 1000 h, głównie na pokładzie jachtu Join Us.



Wykład 3 godz. 13.15-14.00

Piotr Weckwerth „OGIEŃ I WODA CZYLI KRÓTKA HISTORIA Z ŻYCIA LODOWCÓW NA ISLANDII”



W ramach wykładu zostanie zaprezentowana historia rozwoju lodowców Islandii oraz uwarunkowania ich zniknięcia w zależności od zmian warunków klimatycznych i procesów geologicznych. Wpływ tych czynników na rozwój i zanik współczesnych lodowców Islandii związany jest z katastrofalnymi zjawiskami i procesami, które są uzależnione bezpośrednio od aktywności wulkanicznej (w tym wybuchów wulkanów znajdujących się pod lodowcami), zmian ilości opadów atmosferycznych i temperatury powietrza. Do najbardziej spektakularnych efektów walki pomiędzy dwoma żywiołami Islandii – ogniem i wodą – należą katastrofalne i gwałtowne powodzie lodowcowe. Choć trwają one z reguły kilkanaście dni, to pod względem ilości płynącej wody są porównywalne z największymi rzekami świata. Woda wypływająca spod rozgrzanego wybuchem wulkanu lodowca wielokrotnie powodowała zniszczenia dróg i mostów, a także zmiany w krajobrazie Islandii.

Piotr Weckwerth

– geomorfolog, profesor nadzwyczajny na Wydziale Nauk o Ziemi UMK w Toruniu. Wielokrotnie uczestnik wypraw naukowych na Islandię i Spitsbergen, gdzie prowadzi badania geomorfologiczne procesów i form glacialnych w obrębie stref marginalnych współczesnych lodowców. Specjalizuje się także w zagadnieniach z zakresu sedymentologii plejstoceńskich osadów glacialnych.



Wykład 4 godz. 14.15-15.00

Marek Kejna „ANTARKTYDA - W ŚWIECIE PINGWINÓW”



Jeszcze 200 lat temu ludzie nie wiedzieli, że na południowych krańcach Ziemi znajduje się rozległy kontynent – Antarktyda. 60 lat temu podpisano Układ Antarktyczny uznający ten kontynent za wspólne dziedzictwo ludzkości. Obecnie stanowi on unikalny obszar chroniony, gdzie żyją wyjątkowe zwierzęta – pingwiny. Ten świat jest zagrożony, wzrasta temperatura, topnieją lodowce i lody morskie, nad Antarktydą corocznie pojawia się dziura ozonowa, zmieniają się warunki życia flory i fauny.

Marek Kejna

– klimatolog, profesor nadzwyczajny na Wydziale Nauk o Ziemi UMK w Toruniu. Brał udział w kilku wyprawach naukowych na Spitsbergen, jak również w inne rejony świata, m.in. do Stacji im. H. Arctowskiego w Antarktyce. Jest dziekanem Wydziału Nauk o Ziemi UMK.



27 lutego 2018 roku, godz. 10.45-15.00

Akademickie Centrum Kultury i Sztuki Od Nowa, ul. Gagarina 37a

PROGRAM

10.45-11.15 - Powitanie gości - Wyniki konkursu fotograficznego „Świat śniegu i lodu”

od 11.15 - Wykłady tematyczne

- After Party (godz. 18.00 -)

WSTĘP WOLNY - ZAPRASZAMY!

UWAGA:

Grupy zorganizowane

prosimy o wcześniejsze zgłaszanie się na adres irso@umk.pl.

Szczególnie zapraszamy młodzież

w wieku gimnazjalnym i szkół średnich oraz studentów.

Liczba miejsc ograniczona

W ujęciu dziennikarskim to taka „wiadomość z ostatniej chwili”. Numer już zamknięty, ale sprawa tak ważna, że nie sposób o niej choćby nie wspomnieć. Jarosław Gowin zaprezentował już niemal finalny kształt tzw. Konstytucji dla Nauki.

Winicjusz Schulz

GŁOS NA STRONIE

UMK w tworzeniu tego dokumentu ma – i to nie jest stwierdzenie na wyrost – udział spory. Po pierwsze: toruńscy naukowcy byli w jednym z trzech zespołów pracujących nad odrębnymi, autorskimi projektami ustawy. Po drugie: toruński uniwersytet współorganizował jedną z konferencji programowych poprzedzających Narodowy Kongres Nauki, na którym ogłoszono pierwotną wersję Konstytucji dla Nauki (czyli, jak kto woli, Ustawy 2.0). Wreszcie, po trzecie (ale nie ostatnie): to w Toruniu odbyła się pierwsza po owym kongresie debata rektorów polskich uczelni nad tym dokumentem, to tu właśnie zgłaszano pierwsze uwagi, sugestie zmian i modyfikacji.

No i teraz zbliża się czas finału. Środowisko recenzowało dokument, minister i jego urzędnicy mieli czas na przemyślenia, uwzględnienie sugestii, międzyresortowe konsultacje. I oto jest – bez zbędnej przesady można tak go określić: projekt najważniejszego dokumentu poświęconego polskiemu szkolnictwu i nauce.

Gdyby szukać najlapidarniejszego podsumowania treści tego dokumentu, to można by zatytułować go „Autonomia i szanse”. To uczelnie będą mogły zdecydo-

wać o większości istotnych dla nich spraw, dostosować rozwiązania do swej specyfiki; to takie organa uczelni jak rektor, senat zyskają jeszcze więcej uprawnień. Pojawi się też rada. A szanse? To zależy, jak tę autonomię uda się przełożyć na język statutów. Ale w tym, co przedstawił minister, jest także często podnoszona w akademickiej debacie kwestia: czy promowanie elitarnych uczelni nie zabije tych słabszych – ważnych choćby w aspekcie regionalnym? Nie musi tak być. Rola tych uczelni będzie doceniona, zostanie wręcz wsparta specjalnymi programami.

Konstytucja dla Nauki przynosi także wiele innych ważnych rozwiązań. Zmieni się proces ewaluacji, wsparcia doczekają się doktoranci (także w takim aspekcie, by nie musieli wybierać między nauką a życiem rodzinnym), zrównany ma być wiek emerytalny kobiet i mężczyzn – naukowców, stworzone będą dodatkowe ścieżki kariery. To zaledwie kilka sygnałów zmian. Mają być przyjęte w najbliższych tygodniach, a wejść w życie już od nowego roku akademickiego. Lada moment!

Nagroda Nobla to niezwykle prestiżowy laur, które jest wspaniałym zwieńczeniem kariery każdego naukowca, ale również znakomitą wyróżnieniem dla uczelni, w której pracuje dana osoba. Nagroda ta jest także wskaźnikiem poziomu rozwoju określonego kraju lub narodu.

Wojciech Streich

ZARAZ WRACAM

Od 1901 roku Nagrodę wręczono 585 razy, a otrzymały ją 923 osoby. Najwięcej laureatów pochodzi z USA, bo aż 371. Na dalszych miejscach są osoby z Wielkiej Brytanii (129), Niemiec (107) i Francji (68). Podział na kraje nie oddaje jednak pewnego fenomenu, jakim jest „nadreprezentacja” Żydów – aż 196 przedstawicieli tego narodu odebrało w okresie ostatnich 117 lat Nagrody Nobla – najwięcej z medycyny oraz fizyki (108).

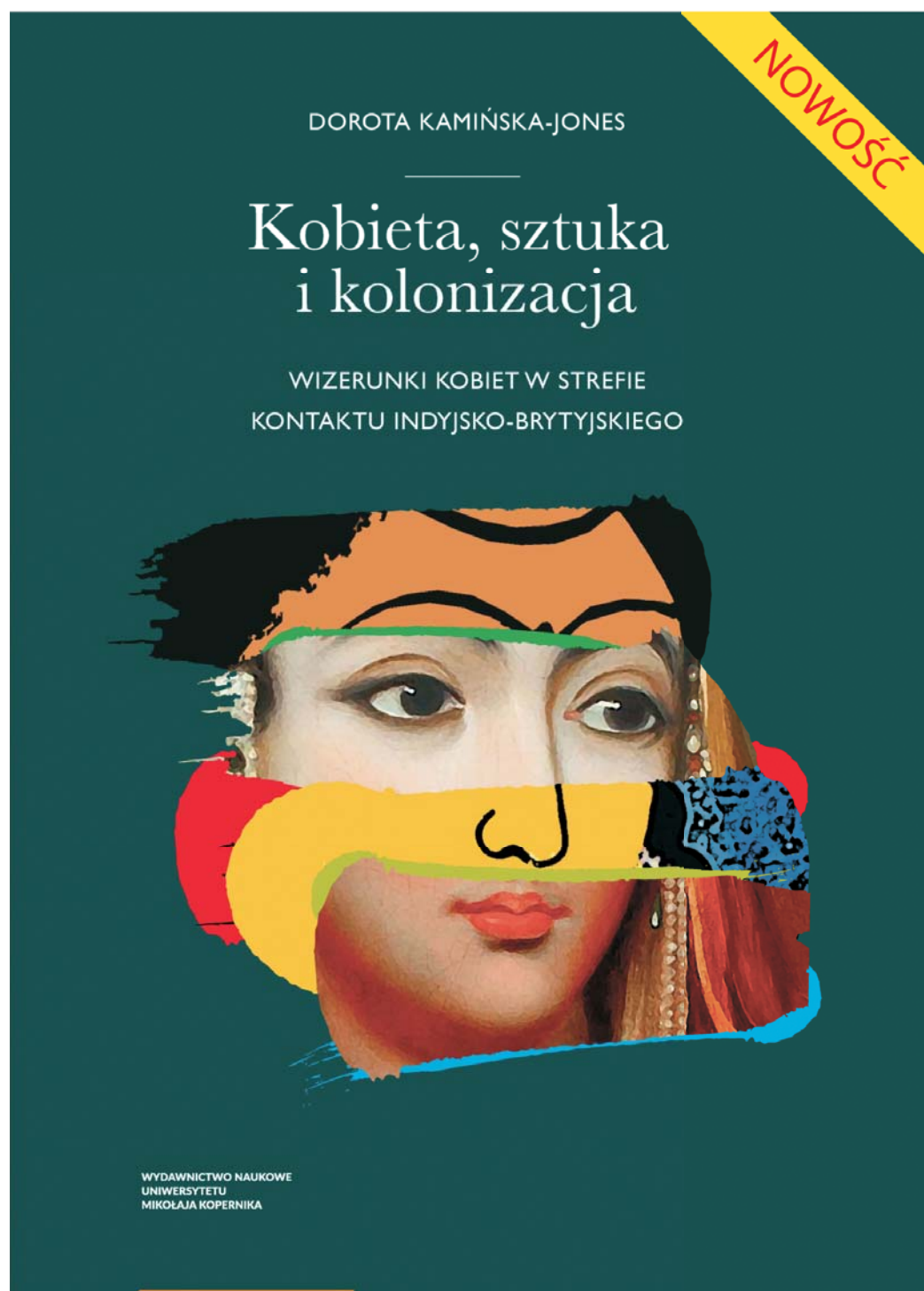
Jak to się dzieje, że ten niewielki naród ma tak ogromne osiągnięcia? Niektórzy twierdzą, że to kod genetyczny, inni, że kod kulturowy. Myślę, że jest trochę tego i trochę tego. Żydzi zapracowali sobie na swoje sukcesy, tworząc przez ponad 3000 lat niepowtarzalny system edukacyjny, wywodzący się z ich religii. Stworzyli także unikatową filozofię poznawania nowych zagadnień, polegającą na częstym zadawaniu pytań, wyrażania swoich wątpliwości i tworzeniu niezwykle trudnych rozwiązań. Zawsze popierali najzdolniejszych, nie szczędząc pieniędzy na naukę medycyny, fizyki, ekonomii, ale też gry na fortepianie lub skrzypcach. Bogaci sponsorzy wiedzieli, iż są to inwestycje, które kiedyś zwrócą się im

bezpośrednio lub pośrednio. Po drugiej wojnie światowej nacja ta założyła długo oczekiwany Izrael, będący najbardziej innowacyjnym państwem na naszym globie.

Trudno się dziwić w tej sytuacji, że tworzą oni lub współtworzą najbogatsze i najbardziej wpływowe instytucje na Ziemi. Żydami są Mark Zuckerberg, twórca Facebooka, a także Siergiej Brin i Larry Page, twórcy Google'a, czyli dwóch największych megaportalów, które zawładnęły ludzkością bez reszty i wytarczają nowe szlaki jej rozwoju. Ich wybitni uczeni z Albertem Einsteinem na czele dosłownie „przemebłowali” cały świat w ciągu ostatnich 150 lat.

Ktoś może zapytać, jakie to ma znaczenie dla Polski? Uważam, że ma i to duże. Przez setki lat wspólnie zamieszkivaliśmy te ziemie. Szkoda, że wcześniej nie potrafiliśmy podglądać ich rozwiązań w wielu dziedzinach życia. Ale nie trzeba mieć żydowskich rodziców, aby wejść na ich poziom. Wystarczy, że przejmujemy ich kod kulturowy – a to oznacza, że musimy się uczyć, uczyć i jeszcze raz uczyć!

Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika
poleca:



Publikacje Wydawnictwa Naukowego UMK są do nabycia:

- w dobrych księgarniach stacjonarnych i internetowych
- w sklepie internetowym www.wydawnictwo.umk.pl